Nr. 11. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 15 Stycznia 1921. Rok XL.

Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoesa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapszy c. ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 3 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Polityczne przedwiośnie.

Kraków, 14 stycznia.

Nieoczekiwane debiuty wiosny w środku kalendarzowej zimy przypominają, że idzie prawdziwa wiosna ze swoim majem i fijołkami. W polityce obecnej jednak maj nie uspasabia do śpiewania serenad, a fijołki jeżeli pachną, to wcale nieprzyjemnie.

Środkowej Europie brakuje około stu miljonów centnarów zboża do nowych żniw. Znaczna część tego deficytu przypada na Polskę. A tymczasem owe statki amerykańskie, o których nasz zacny »PAT« codzień opowiada historje równie pocieszające jak pouczające, stoją gdzieś w porcie Gdańskim i ani rusz nie chcą się dać wyładować.

Austrja jest w przededniu upadku. Rozpaczliwe wysiłki rządu chrześcijańsko-społecznego, by odbudować koalicję z socjalistami i tą drogą wzmocnić odporność kruchego organizmu państwowego na oczekujące go nieuchronne wstrząśnienia, zawiodły. Socjaliści wiedeńscy, jak dotąd nie zamierzają raz jeszcze zbierać obfitego plonu wdzięczności ze strony drobnomieszczaństwa wiedeńskiego za to, że polityką swoją ocalili je przed eksperymentami w rodzaju Beli Kuhna. Socjaliści sami nastawiają się powoli na kurs radykalniejszy i deliberują nad sposobem zrobienia czwartej międzynarodówki, łączącej elementy drugiej nacjonalistycznej z czynnikami trzeciej komunistycznej. Położenie w Austrji w najwyższym stopniu chwiejne. Bankructwo grożące tam może w każdej chwili wzniecić pożar rewolucji społecznej.

W Czechach stłumiono wprawdzie rewoltę komunistyczną, ale od konsolidacji rzeczywistej zachowano poprzednie, bardzo wielkie oddalenie. Jugosławja szuka, jak dotąd na próżno, magicznego zaklęcia, któreby z trzech państw, z trzech narodów i z dwóch odrębnych kultur zrobiło jeden naród, jedno państwo i jedną kulturę. Węgry wiszą ciągle między recydywą bolszewizmu a recydywą monarchizmu. W Rumunji rozkład bardzo głęboki i wszechstronny, dowodzący, że młode to i pełne nadziei państwo porwało się na zbyt trudne dla siebie zadanie przebudowania się na imperjum, mające objąć spadek nie mniej i nie więcej jak tylko po — państwie wschodnio rzymskiem...

Przez Paryż przychodzą wiadomości, że bolszewicy skoncentrowali nad dolnym Dnieprem sześć dywizyj piechoty, silną kawalerję i artylerję i że wszystko to jest adresowane do Rumunji. Wiadomości te znajdują pośrednie potwierdzenie w dość minorowym komunikacie bukaresztońskim, w którym wywodzi się, że Rumunja pragnie tylko pokoju z bolszewikami, czego dowodem, że nie pomagała Polsce. Nie wierząc w skuteczność tych zapewnień zarządzono częściową mobilizację i koncentrację wojsk nad Dniestrem w Besarabji. Idzie to jednak opornie. Przy braku parku wagonowego — na niektórych linjach rumuńskich pociągi kursują tylko raz lub dwa razy na tydzień — wojska muszą iść piechotą, do czego znowu brakuje dróg.

Według informacyj »Vossische Zeitung« dyslokacja wojsk bolszewickich nad granicą rumuńską przedstawia się następująco: kawalerja bolszewicka koncentruje się koło Żmerynki, Birzuły, Razdielnej, Słobodki, Rudnicy i Wapniarki w kierunku ku wschodowi i północnemu wschodowi Besarabji. Koło Nowej Uszycy stoi czerwona dywizja besarabska imienia Rakowskiego tudzież komunistyczna węgierska brygada imienia Beli Kuhna. Sam Bela Kuhn ma jakieś urzędowanie w Winnicy. W Tyraspolu i Dubosarach, w odległości 50 wiorst od Kiszeniewa, umieszczone są 14, 27, 41 i 19 dywizje piechoty tudzież czerwona ukraińska dywizja Taraszczańska. Ogólnie można ocenić skupione w tym zakątku siły bolszewickie na sto dwadzieścia tysięcy bagnetów i około dwudziestu tysięcy szabel.

Ostatni rozkaz Trockiego do armji nie brzmi bynajmniej pokojowo. »Ojczyzna w niebezpieczeństwie — woła bolszewicki komisarz wojskowy. — Niewłaściwe pojmowanie praw obywatelskich przez żołnierzy zagraża istnieniu wolnego narodu rosyjskiego i rewolucji. Ja, jako wasz czerwony wódz, przez rząd mianowany a przez zaufanie ludu niesiony, żądam bezwzględnego zaufania. Wszystkie moje dążenia zmierzają tylko do jednego celu — obronienia ojczyzny przed jarzmem francuskiem, i angielskiem. Gdzie potrzeba walczyć, tam niema co wdawać się w rokowania i bawić się w krytykę. Dlatego rozkazuję kategorycznie, aby wszelkie zgromadzenia dyskusyjne w formacjach wojskowych były zaniechane. Ten rozkaz jest rozkazem wojennym i nie podlega krytyce«.

Twardo przemawia do towarzyszów swoich czerwony wódz. Patos w okrzyku, że »ojczyzna w niebezpieczeństwie«, że idzie o obronę przed jarzmem angielskiem i francuskiem«, harmonizuje bądź co bądź z przytoczonemi informacjami o dyslokacjach bolszewickich. Potrzeba bardzo silnego optymizmu, aby wierzyć, że od wschodu idą zapowiedzi rzeczywistego pokoju.

Nota waszyngtońska do gabinetu paryskiego w sprawie wykonania warunków pokojowych przez Niemcy, budzi co najmniej zdumienie. Rząd amerykański stwierdza, że nie solidaryzuje się bynajmniej z poglądami rządu francuskiego na sposób egzekwowania na Niemcach warunków pokojowych i odszkodowania. Waszyngton ostrzega Paryż przed zamierzoną rzekomą ponowną okupacją zagłębia Ruhry i staje na stanowisku, że od Niemców można tego tylko żądać, co oni w granicach rozumnej gospodarki spełnić mogą. Jeszcze niedawno w Paryżu chętnie wygrywano Amerykę przeciw Anglji. Po tej nocie stosowanie tej metody będzie nieco utrudnione. Rzecz bowiem w tem, że zarówno Ameryka jak Anglja pragną przeciw sobie wygrywać — Niemcy.

W r. 1914 Anglja miała 19 miljonów ton parowej floty handlowej, Niemcy 5 mil., Stany Zjednoczone 2 mil. Wojna zmieniła te cyfry w ten sposób, że Anglja ma 18 mil. ton. Stany Zjednoczone blisko 13, Francja 3 miljony, a Niemcy pół miljona ton. Jako konkurent Anglji Niemcy przestały istnieć. Ale ich miejsce w tym charakterze zajęły Stany Zjednoczone. Stosunek sił morskich między Anglją a Niemcami wynosił 7 do 1. Obecnie stosunek Anglji do Stanów Zjednoczonych wyraża się cyframi 7 : 5.

Ale jedna bardzo ważna okoliczność pogarsza jeszcze ten stosunek do Anglji. W stosunku do Niemiec była ona niezależną w kwestji własnej aprowizacji. Inaczej jest z Ameryką. Ze 110 mil. cetnarów zboża, które Anglja musi rocznie sprowadzać dla wyżywienia swojej ludności, pokrywała ona przed wojną 44 mil. cent. z własnych kolonij. Resztę zaś sprowadzała niemal w równych częściach z Rosji, Argentyny i Ameryki, której udział w angielskim imporcie zboża wynosił 19 proc. Obecnie import zboża rosyjskiego ustał zupełnie. Argentyna pokrywa tylko 10 proc. zapotrzebowania Anglji. Natomiast import ze Stanów Zjednoczonych wzrósł o 55 proc.

Anglja od dawna miała bierny bilans handlowy a czynny płatniczy. Pochodziło to stąd, że była główną spedytorką całego świata, że na swoich statkach woziła około 40 proc. całego towaru w obrocie światowym. Frachty morskie stanowiły też główną pozycję w aktywach bilansu płatniczego Anglji. Teraz Stany Zjednoczone zbudowały swoją flotę, robią Anglji na każdym kroku konkurencję, nawet zboże do Anglji przeznaczone wożą własnemi statkami. Anglja zatem nietylko musi więcej zboża sprowadzać z Ameryki, ale także płacić za jego przywóz, rederjom amerykańskim, swoje własne statki skazując na próżnowanie.

Przed wojną Stany były wielkim dłużnikiem Anglji. Dzisiaj role radykalnie zmienione. Nie Stany Anglji, ale Anglja Stanom jest obecnie winna ogromne sumy. Przyczynia się to do dalszego pogarszania bilansu płatniczego Anglji.

Dopóki rządziła w Stanach partja demokratyczna, opierająca się na stosunkowo spokojnych żywiołach rolniczych, ta ogromna przewaga Ameryki nad Anglją nie wyrażała się bezpośrednio w polityce. Kiedy jednak teraz na szereg lat do rządów wróciła partja republikańska, reprezentująca interesy wielkiego kapitału przemysłowego i imperjalizmu Ameryki, rzeczy muszą zmienić się bardzo szybko i gruntownie. Ameryka gorączkowo zbroi się na morzu. A Harding zapowiedział wyraźnie, że do roku 1924 Stany Zjednoczone muszą być największą potęgą morską na kuli ziemskiej.

Te fakty tłómaczą w znacznym stopniu zachowanie się obu rywalizujących ze sobą anglosaskich kuzynek w stosunku do Niemiec. Każda pragnęłaby zyskać w nich, w ich przemyśle i w ich sile produkcyjnej, pomoc dla siebie. W świetle tych faktów jaśniej też rysują się linje polityki obu tych mocarstw w stosunku do Rosji bolszewickiej.

Garść przytoczonych wyżej faktów z różnych krajów i kontynentów dowodzi, że zbliżająca się wiosna nie zapowiada się bynajmniej sielankowo ani pod względem ekonomicznym ani politycznym. W ciągu ubiegłego roku położenie międzynarodowe zamiast wyjaśnić się i uprościć, zdążyło zawikłać się jeszcze bardziej. Na widowni pojawiają się coraz to nowe siły, nowe kombinacje wielkich a sprzecznych interesów. A nikt z uważniejszych obserwatorów nie może mieć wrażenia, że to już kres tych niespodzianek. Przeciwnie przeważa uczucie, że długi ich szereg rozpoczął się dopiero, że nikt dzisiaj nie jest w stanie odgadnąć, do czego świat cywilizowany i poszczególne w jego obrębie narody dojdą jeszcze w bliższej lub nieco dalszej przyszłości.

Liga narodów domaga się zmian w konstytucji gdańskiej.

Gdańsk, 14 stycznia (PAT). »Danziger Volksstimme« donosi, że do prezydenta senatu gdańskiego Sahma nadeszło w ostatnich dniach pismo od komisarza Ligi narodów Atolico. W piśmie tem komisarz Atolico komunikuje prezydentowi senatu:

W liście jeneralnego sekretarza Ligi narodów Drumonta powiedziane jest, że pomiędzy uchwałami Ligi narodów, domagającemi się zmiany w konstytucji gdańskiej a zmianami poczynionemi w tej konstytucji przez Sejm wolnego miasta Gdańska, **zachodzą pewne różnice.** Jeneralny sekretarz Drumont **domaga się przeto, aby sejm ponownie dokonał zmian w konstytucji tak, aby zmiany te odpowiadały uchwałom Ligi narodów z dnia 17 listopada przeszłego roku.** Zmiany te dotyczą **spraw militarnych,** zwłaszcza postanowień, że Gdańsk **nie może być podstawą militarną dla flotyli polskiej** i że na jego obszarze nie mogą być budowane żadne fortyfikacje. Dalsze wywody jeneralnego sekretarza dotyczą kwestji uregulowania spraw zagranicznych wolnego miasta Gdańska i ustawy o przynależności państwowej.

Komisja konstytucyjna sejmu zajmie się tą sprawą na sobotniem posiedzeniu.

Z Rady ambasadorów.

Paryż, 14 stycznia (PAT). Havas. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ambasadorów pod przewodnictwem Cambona, ambasador Stanów Zjednoczonych złożył oświadczenie, że **Stany Zjednoczone wobec nieratyfikowania traktatu wersalskiego, uważają za niestosowne mieć w dalszym ciągu swojego przedstawiciela w radzie ambasadorów.** W odpowiedzi na to Cambon wyraził z tego powodu **ubolewanie** w imieniu konferencji.

Następnie rada ambasadorów wysłuchała raportu w sprawie toczących się obecnie w Paryżu **rokowań polsko-niemieckich, co do tranzytu przez korytarz polski.**

W toku narad nad innemi sprawami rada ambasadorów postanowiła zwrócić się do urzędującej w Sofji komisji międzysojuszniczej, aby zbadała nowy sposób rekrutacji armji bułgarskiej z zastosowaniem postanowień traktatu w Thuilly.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Paryż, 14 stycznia (PAT). Na posiedzeniu Izby znalazły się na porządku dziennym **trzy interpelacje:** 1) w sprawie polityki finansowej rządu; 2) w sprawie rozbrojenia Niemiec; 3) w sprawie ogólnej polityki rządu. Prezydent ministrów **Leygues nie zgodził się** na natychmiastową odpowiedź na te trzy interpelacje i **zażądał odroczenia dyskusji.** Odroczenie zostało po krótkiej debacie 463 głosami przeciwko 125 głosom **odrzucone. Gabinet wobec tego ustąpił.**

Paryż, 14 stycznia (PAT). Gabinet ministrów w pełnym składzie pod przewodnictwem prezydenta Leyguesa udał się do prezydenta Rzeczypospolitej, przyczem **prezydent Leygues wręczył podanie gabinetu o dymisję.**

Paryż, 14 stycznia (PAT). Havas. **Millerand przyjął dymisję gabinetu.** Oświadczenie złożone przez Leyguesa w izbie **pozostało bez wpływu na deputowanych.** Leygues wolał ustąpić, aniżeli **dokonać koncesji, któraby osłabiła jego autorytet.** Wszyscy deputowani są zdania, **że należy jak najprędzej zażegnać kryzys.**

Brane są w rachubę dwa rozwiązania: albo **gabinet Pereta z Poincarem, Briandem lub Vivianim,** jako ministrem spraw zagranicznych, albo co byłoby korzystniejszem, **Poincaré, Briand i Viviani** jako minister spraw zagranicznych i równocześnie prezydent ministrów, aby tem samem postawić szefa nowego rządu **na równi z uczestnikami sprzymierzonych** na przyszłej konferencji naczelników rządów.

Paryż, 14 stycznia (PAT). **Izba wybrała ponownie Pereta** prezydentem Izby 374 głosami.

Paryż, 14 stycznia (PAT). Prezydent Peret wygłosił po swoim ponownym wyborze przemówienie, w którem wezwał wszystkie partje **do jedności potrzebnej dla wypełnienia zadań, jakie oczekują Francję.**

Transporty żywności dla Polski.

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: **Drugi transport zboża,** przeznaczonego dla Zagłębia, wyruszył z Gdańska, i jest w drodze do Sosnowca. Transport składa się **z 36 wagonów,** konwojowanych przez oddziały policji państwowej.

Gdańsk, 14 stycznia (PAT). Wysłano z portu tutejszego **jeden wagon żyta do Wilna, trzy wagony żyta do Białegostoku i pięć wagonów do Wołkowysk.** Cały ten transport zboża przybył na okręcie z Salaam.

Sukcesy wojsk powstańczych na Ukrainie.

Gdańsk, 14 stycznia (PAT). Z Helsingforsu donosi agencja »Russ Union« o **pomyślnym przebiegu akcji podjętej przez powstańcze oddziały na Ukrainie,** zwłaszcza na obszarze na zachód i północny zachód od Kijowa. Po zniszczeniu czerwonego garnizonu w Makarowie powstańcy posunęli się dalej na północ i **przecięli linję kolejową Kijów—Borodzianka.** Powstańcom pomagają chłopi, **zaopatrzeni obficie w artylerję i karabiny maszynowe,** pozostawione jeszcze przez wojska niemieckie.

Lwów, 14 stycznia (PAT). »Ridnyj Kraj« donosi, że według wiadomości kijowskiego sztabu powstańców, **cała linja Dniepru od Kijowa do Chersonia jest zajęta przez powstańców.**

ZATOPIENIE BOLSZEWICKIEGO OKRĘTU NA MORZU CZARNEM.

Paryż, 14 stycznia (PAT). Według doniesienia »Associated Press« z Konstantynopola, **torpedowiec koalicyjny stoczył walkę z bolszewikami.** Jeden ze statków bolszewickich **został zatopiony.**

Paryż, 14 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi, że okrętem, który był zaatakowany przez bolszewików na morzu Czarnem, był okręt francuski Sacalave«.

Ze spraw Jugosłowiańskich.

(Korespondencja „N. Ref.").

Zagrzeb, w styczniu.

(Stambulijski i poseł Simicz. — Przejęty w Zagrzebiu list Havelki. — Secesja posłów chorwackich i słoweńskich ze skupczyny. — Stosunki serbsko-włoskie i pokrzywdzenie Chorwatów).

Zatarg jugosłowiańsko-bułgarski odezwał się także echem w stolicy Polski w czasie pobytu w niej bułgarskiego prezydenta ministrów, p. Stambulijskiego, który dał pewne wyjaśnienia przedstawicielom prasy warszawskiej co do motywów, jakie skłoniły rząd belgradzki do wstrzymania pociągów, zdążających do Bułgarji, przez co przerwano komunikację Sofji z resztą Europy. — Nie wchodząc w to, czy oświadczenie p. Stambulijskiego, czy też dementi posła jugosłowiańskiego w Polsce, p. Simicza, jest bardziej zbliżone do prawdy, zwrócić należy uwagę na wielką niechęć rządu belgradzkiego do jakiegokolwiek pośrednictwa w sporze bułgarsko-serbskim. Komunikat posła Simicza miał inny cel, oprócz stwierdzenia, iż nie Serbowie, lecz przeciwnie, Bułgarzy ponoszą winę za konflikt. Cel ten stanie się widocznym, gdy się zwróci uwagę na ton prasy belgradzkiej, omawiającej pobyt Stambulijskiego w Warszawie. Chodziło tylko o powiedzenie Polakom, imieniem rządu i narodu serbskiego, że życzeniem jest Jugosławji pozostawienie kwestji serbo-bułgarskiej samym Serbom i Bułgarom do rozwiązania i że naród SHS nie pragnie, aby p. Stambulijski szukał pośredników czy to w Pradze, czy w Warszawie, lecz, aby osobiście rozpoczął rokowania w Belgradzie z Paszyczem. Cel komunikatu p. Simicza został osiągnięty: p. Stambulijski przestał mówić o sporze serbo-bułgarskim w Warszawie, poseł jugosłowiański, uwydatniwszy różnice zapatrywań rządów i narodów, spór prowadzących, odjął Polakom, słabą zresztą, chęć pośredniczenia między Belgradem a Sofją. Równocześnie zaś przyniosły dzienniki belgradzkie wiadomość, iż bułgarski prezydent ministrów w drodze powrotnej z Warszawy przybędzie via Bukareszt do Belgradu.

Charakterystycznym jest dla stosunków, panujących w Jugosławji, list, znaleziony u aresztowanego w Zagrzebiu artysty malarza, Czecha z Chorwacji, Havelki, który był szpiegiem węgierskim i rozwijał działalność między Zagrzebiem a tą częścią Węgier, gdzie najbardziej propaguje się ideę powrotu Habsburgów na tron węgierski. Równocześnie z aresztowaniem malarza uwięziono baronową Accurti, jej męża, prokuratora dra Accurtiego, profesora uniwersytetu Suflava, kilku studentów i znanego bicyklistę Meniga. List, znaleziony u Havelki, adresowany był do węgierskich kapitanów Dekleve i Horváta, pisany atramentem chemicznym na liście, wypełnionym treścią kupieckiej natury. »Obzor« przynosi osnowę tego listu, która brzmi:

Wielmożny panie kapitanie! Ekonomiczne położenie (Chorwacji. Przyp. Red.) jest pożałowania godne, gdyż Serbowie wytężają wszystkie siły, aby Chorwację całkowicie zrujnować. N. p. nowa ustawa podatkowa! Surowce nasze oddaje się w ręce cudzoziemców, wszystkie fa-

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

(Ciąg dalszy).

II.

Otwierając drzwi kamienicy, Adam Grobliński rozpoznał przeczuciem, iż u siostry bawi Marysia Białosielska. Serce, jak zwykle, ścisnęło mu się od radości i niepokoju... W całem mieszkaniu unosiła się obłokiem jasności woń jej obecności, całe mieszkanie napełnił weselem jej śmiech, przeistaczając w szczęście nudę ubogich pokoi. Adam nie poszedł do pań, lecz do swojej komory, wyłożył wszystkie najrozumniejsze księgi i, oszukując siebie i Darwina, udając wielkie zainteresowanie dla »pochodzenia człowieka«, nasłuchiwał a czekał, kiedy go też zawołają... Serce biło mocno i prędko, to ustawało zupełnie, słyszał jego nierówny rytm.. Mijały chwile i kwadranse — z za przymkniętych drzwi nie odezwało się jej zaproszenie »panie Adaś... panie Adaś... niechże się też pan nam dziś pokaże!« powinna była zawołać, jak tyle już razy, wiedząc, iż wrócił...

Urażona duma, czy miłość własna, kazała mu zatknąć uszy palcami i zagłębić się w Darwina, atoli po wiele razy odczytywał tesame zdania i nic w nich nie rozumiał. Wkrótce pokusa spojrzenia na nią zwyciężyła drażliwość ubogiego młodzieńca, zakochanego w pannie z wysokiego rodu. Adaś udał się do siostry, a właśnie Marysia zabierała się do odejścia. »Zostanie, czy pójdzie?« — stanęło w myśli uczniaka na ostrzu noża zatrważające pytanie...

Uśmiech, jasność i radość wionęły na niego, oczarowała go woń uśmiechu i głosu... Padło kilka pytań, na które odpowiadał z rezonem, chrząkając raz po raz... znowu uśmiech prześlicznych oczu błękitnych i ust. Panna Marysia zarzuciła na szyję lekki jedwabny szal, poprawiła przed lustrem najpiękniejszy aksamitny z błękitnym ptakiem kapelusz, wyciągnęła rękę na pożegnanie:

— Niechże pan przygotuje na sobotę — zwróciła się do młodzieńca — jakąś mądrą przemowę... zbierze się trochę rzemieślników i chłopaków ze »Spójni«.

— Proszę na mnie nie liczyć...

— Zajęty pan?

— Nie — nie.

Adam spuścił głowę, rozważał w sobie, zali wystarcza poprzestać na lakonicznej odmowie.

— Nie będę wogóle nigdy już należał do waszej pracy — odezwał się, usiłując mówić z męską stanowczością i śmiało patrzeć w oczy, których urok mącił mu bieg myśli i pokój serca — nie mogę służyć cudzej sprawie... Zmieniłem przekonania, przeszedłem do innego obozu...

— Adasiu wykrzyknęła siostra Gabrynia.

— Jakże to! I pan już uległ staremu Gościckiemu?

— Nie uległem Gościckiemu, sam wypracowałem sobie nowy światopogląd — butnie odparł Grobliński — rola szlachty i duchowieństwa skończona... przyszłość należy do uświadomionego proletarjatu...

— Dwa lata pan potykał się, rozbił pan »Wyzwoleńców« i naraz przerzuca się do zwyciężonych... — ubolewała panna Białosielska — tyle pan zdziałał dobrego, tak niedawno słyszałam z ust pana zapewnienie, iż wkrótce będzie w »Wyzwoleniu« tylko jeden członek, a mianowicie założyciel i prezes w tej samej osobie, stary Gościcki.

Rozumne źrenice panny usiłowały spojrzeniem zbadać i pokonać oczy, tak zwykle posłuszne, ale młodzieniec stał ze spuszczonemi powiekami, blady, wzruszony walką, którą toczył z sobą, przejęty donosłością tej chwili, w której wydawał się sobie wielkim... Miał w głowie war myśli i słów, ale nie przystępował do przygotowanej zdawna przemowy, bojąc się, iż uśmiech jej i spojrzenie zniweczą wrażenie najpiękniejszych zdań. Zaczął wszakże... Wyznawał, iż składa ofiarę bardzo ciężką, że żal mu opuszczać tych, z którymi pracował dotychczas, opowiadał o długim i trudnym okresie dojrzewania nowej wiary, wskazał konieczność poświęceń i szczerego służenia idei.

Nie powiedział — zapewne dlatego, iż brakło mu szczerości w stosunku do siebie — że na zmianę przekonań, oprócz Gościckiego i niejakiego przejezdnego akademika Aleksego Stangowa, wpłynęła chęć odzyskania straconej między kolegami popularności.

Wykładał swój nowy program... Mówił donośnie, jak z estrady, na licznem zebraniu, głowę odrzucił zuchowato w tył, błyszczały mu piękne oczy i paliła się twarz.

— A gdybym tak ładnie poprosiła pana — przerwała panna Marysia — żeby pan na razie nie niszczył za sobą mostów... Niech pan jeszcze przepracuje i przemyśli, niech pan pomówi z ludźmi starszymi... Ojciec mój, z którym pan nigdy się nie spotkał, bardzo wiele zajmował się socjalizmem...

Adam uśmiechnął się szyderczo.

— Mosty są już wysadzone... przemyślałem wiele, zanim wyryłem sobie nowy dekalog... dziś już ani waham się, ani potrzebuję porady naszej starszyzny... jednę widzę przed narodem i przed sobą drogę... — deklamował.

— Chętniebym spierała się i słuchała pana — przerwała panna Białosielska — lecz późno już...

W tej chwili na ulicy dał się słyszeć turkot kół i tupot kopyt, powóz zatrzymał się przed domem... Zjawiła się nauczycielka... zabrała Marysię.

Rasowe konie, furman w liberji, elegancki fajeton, Marysia Białosielska — wszystko to znikło w jednem mgnieniu i, zdawało się, na zawsze, tak, jak zamiera pieśń, której słuchacz nie może ani wskrzesić, ani odtworzyć.

Umilkły na odludnym zaułku stukot kół i trzask podków, w ubogiem mieszkaniu zapanowała cisza codziennej szarzyzny, panna Marysia oddaliła się do niedostępnego kraju, którego granic Adam Grobliński nigdy nie przekroczył, który zdawał mu się dziedziną szczęścia i piękna. Adam Grobliński wrócił do swoich książek, wmawiając w siebie górnolotnie, że dla niego przedewszystkiem — wiedza, idea i praca... Gdy konie pomknęły kłusem i Marysia odjechała, nie pożegnawszy go spojrzeniem, przesunęło się w młodzieńcu marzące jasnowidzenie i jasnoczucie szczęścia, które zawierało się nie w nauce, nie w szumnym programie, ale w przywileju podążenia za nią i z nią, obok niej tym oto oddalającym się pojazdem w jej świat nie przemijającej radości... Grobliński zagłębił się w pochodzenie człowieka, jak żyd w talmud, i znowu nic nie rozumiał, choć czytał pilnie... Przeszkadzały mu wrażenia minionego dnia. Zadowolony był z odegranej przed sobą i panną Białosielską bohaterskiej sceny, gryzło go natomiast owo wobec wuja Apolinarego Mizewicza stchórzenie ..

Tu cicho do pokoju brata wsunęła się stąpająca zwykle lekko, niby duch, Gabrynia, stanęła za krzesłem, nachyliła się, zajrzała do dzieła. A dostrzegłszy tytuł, porwała książkę ze stołu i schowała za siebie... Panna Gabrynia oblała się pąsem nietyle z gniewu, ile z nieśmiałości, bo była niezwykle, jak na jej wiek i siwiejące już włosy, bojaźliwą. Uczeń wychwycił siostrze z rąk zakazany owoc.

(C. d. n.).

bryki i przedsiębiorstwa przemysłowe mają być przeniesione do Belgradu, ażeby w ten sposób zniszczyć handel i przemysł Chorwacji za jednym zamachem. Co do stosunków wojskowych, nie jestem teraz poinformowany, ale jedno tylko donoszę, że w Zagrzebiu skoncentrowane są najbardziej zaufane wojska serbskie. Co się tyczy polityki, donoszę, co następuje: Panuje ogólne przekonanie, iż stronnictwo Radić-Frank otrzyma 50 mandatów, a więc absolutną większość z 93 mandatów. Jeżeli do tego faktycznie przyjdzie, znajda oni drogę, prowadzącą do samodzielności Chorwacji. Ponieważ przywódcy uważają konstytuantę za całkowicie suwerenną, przeprowadzą jeszcze przed utworzeniem parlamentu uchwałę, aby nie iść do skupczyny w Belgradzie, lub wejść w jej podwoje za cenę ustępstw, których Serbowie żadną miarą przyjąć nie zechcą. W każdym razie pracować się będzie wszystkiemi, prawem dozwolonemi środkami, aby sprawa Chorwacji (przewidziana w pakcie londyńskim, jako osobny twór państwowy) stała się kwestją międzynarodową. Tutaj panuje ogólne przekonanie, iż ze strony Serbów nie należy się obawiać użycia siły wobec przedstawicieli Chorwatów i że wobec tego chwilowo nie okaże się potrzeba pomocy wojskowej z zewnątrz dla zabezpieczenia ewentualnej osobnej chorwackiej konstytuanty. Ale ponieważ jest prawdopodobnem, że Pasicz zechce się zemścić na Chorwacji przez pozostawienie jej własnemu losowi, nic od rzeczy byłoby zapewnienie za granicą broni, amunicji, pancernych samochodów, gdyż w tym wypadku pozostalibyśmy bez ochrony wojskowej«.

Przytoczony tutaj wyjątek przejętego listu ilustruje stosunek Serbów do Chorwatów, a przyznać należy, że niezbyt odbiega od prawdy. Faktem jest, że 150 przedstawicieli Chorwatów i Słowieńców, posłów sejmowych, nie przestąpiło progu sali obrad skupczyny jugosłowiańskiej w Belgradzie na znak protestu przeciw regulaminowi Izby, ułożonego przez ministra z gabinetu Vesnića, dra Markowića, ograniczającego w wysokim stopniu wolność słowa i nakładającego na posłów obowiązek złożenia przysięgi na wierność królowi serbskiemu, o ile zechcą wykonywać faktycznie swój mandat.

Stupięćdziesięciu posłów chorwackich i słowieńskich odmówiło jednogłośnie złożenia tej przysięgi, wychodząc z założenia, że Sejm obecny winien najpierw wypowiedzieć się co do formy państwowej i ewentualnie wybrać sobie dynastję panującą i dlatego już z góry nie może być skrępowanym przysięgą dla władcy... jeszcze przez Sejm niezatwierdzonego.

Serbowie jednak nie zdają sobie sprawy z tego, że zasiadanie w gabinecie belgradzkim 11 ministrów serbskich, a tylko jednego chorwackiego i słowieńskiego, wcale do wyrównania konfliktu serbsko-chorwackiego się nie przyczyni, a stosowanie bicia w pięty i wprowadzanie cyrylicy w krajach chorwackich, może jedynie wywołać o wiele gorsze w skutkach zajścia, niż roku ubiegłego w Križewcach i Bjelovarze. Wątpliwą jest rzeczą, czy obecnie, gdy cały naród chorwacko-słowieński stanął w jednym szeregu, baty i kindżały żandarmów serbskich odniosą skutek.

Jeżeli Chorwaci, instynktem samoobrony wiedzeni, pragną, aby także Bułgarzy weszli do federacji państw bałkańskich, a to celem osłabienia wpływów serbskich, bo Chorwaci, mimo wszystko, pragną jednego państwa południowo-słowieńskiego i tylko przeciw hegemonji Serbów występują — to Serbowie równocześnie ze swej strony nie opuszczają żadnej sposobności, aby Chorwatów osłabić. Temu należy przypisać wynik ujemny plebiscytu w Karyntji, układ w Rapallo i — szczególnie w ostatnich czasach ujawniające się serdeczne stosunki włosko-serbskie. Ostatni akt tragikomedji d'Annunzia umożliwił bohaterowi-poecie wyjście z przykrego położenia z podniesioną głową, z giestem tragicznym, rządowi włoskiemu zaś dał możność okazania, że Włochy szczerze dotrzymują układu w Rapallo. Serbowie uzyskali we Włochach sprzymierzeńca. Rząd włoski zwróci Jugosławji 148 okrętów, objętości około 133.800 ton, a Chorwaci stracili Rjekę, Zadar, wyspy Lussin-Piccolo, Cherso i Lagosta. Jak widzimy zatem, najlepiej na całej sprawie wyszli Serbowie, gdyż zapewnili sobie sprzymierzeńca, otrzymali okręty i osłabili Chorwatów.

Sejm jugosłowiański (skupczyna) podejmuje dalszą pracę nad ustawami zasadniczemi państwa SHS. Pustkami świecą ławy poselskie, Chorwaci i Słowieńcy nie zjawili się. Dziwną wydaje się ta praca nad »budową« państwa.

Vil. Fr.

PAMIĘTAJMY O GÓRNYM ŚLĄSKU

Czyście już złożyli ofiarę na plebiscyt?

Składki przyjmuje także Adm. »N. Reformy«.

Separatyzm Wielkopolski.

Warszawski »Naród« otrzymuje pod datą 11 bm. z Poznania następujące informacje:

Od pewnego czasu prowadzona jest w Poznaniu i w Wielkopolsce, jak również i na Pomorzu, wytężona agitacja, zmierzającą **do wyodrębnienia byłej dzielnicy pruskiej** od reszty Rzeczypospolitej. Wyodrębnienie to ma przybrać formę szerokiej autonomji, na wzór samorządu, który, w razie przyłączenia do Polski, otrzymać ma Górny Śląsk. W pierwszym rzędzie agitacja ta skierowana jest przeciwko wszystkim, zatrudnionym tu **urzędnikom z Małopolski i z. b. Kongresówki**, którzy, zdaniem podżegaczy, winni być zastąpieni przez siły miejscowe. W dalszym ciągu podburza się ludność miejscową przeciwko wszystkim przybyszom z innych dzielnic Polski, którzy według agitatorów, powodują nadmierną drożyznę. Agitacja ta posunięta jest tak daleko, że żąda się nawet odrębnej waluty dla »autonomicznego Poznańskiego i Pomorza«. Jak słychać akcja w kierunku wypędzenia z Wielkopolski urzędników z innych dzielnic ma się rozpocząć z dniem 15 bm.

Powyższa akcja dała asumpt chrześcijańsko-narodowemu stronnictwu pracy do ogłoszenia odezwy, w której stronnictwo to dowodzi szkodliwości tego rodzaju agitacji. Z drugiej jednak strony chrześcijańsko-narodowe stronnictwo pracy wystąpiło gwałtownie przeciwko **unifikacji** i zapowiada, na wypadek nie uwzględnienia swych żądań w tym kierunku, przejść do zasadniczej wobec rządu opozycji. (Wczoraj zamieściliśmy w tej sprawie list posła Bigońskiego z Chrz. Nar. Str. Pracy do ministra b. dzielnicy pruskiej. Przyp. red.)

O tendencjach separatystycznych w Wielkopolsce, szerzonych tam przez narodową demokrację, świadczy, także zgromadzenie Związku Lud. Nar., odbyte w Poznaniu w sobotę zeszłego tygodnia. Na zgromadzeniu tem uchwalono następujące rezolucje:

»Zebrani w dniu 8 stycznia członkowie grup poznańskich Związku Lud. Narod., uznając szkodliwe skutki **nierozumnej polityki unifikacyjnej,** dezorganizującej życie gospodarcze w b. dzielnicy pruskiej, wzywają posłów, sejmowych stronnictwa, aby bezzwłocznie podjęli energiczną akcję w obronie samorządu tej dzielnicy, a w szczególności postawili i, przeprowadzili następujące postulaty: a) **wstrzymanie dalszej unifikacji,** b) utrzymanie ministerjum b. dzielnicy pruskiej o pełnym zakresie samodzielności gospodarczej, c) skasowanie przy ministerjum stałego ciała doradczego i przedstawicieli instytucyj gospodarczych i społecznych, d) przyśpieszenie wprowadzenia sejmików powiatowych i wojewódzkich jako podstawy autonomicznych urządzeń komunalnych i samodzielnej organizacji gospodarczej.

Korespondent poznański »Gaz. Wiecz.« nawiązując do treści tych uchwał, zapewnia, że jest to **początek akcji,** która ogarnie w krótkim czasie **całe społeczeństwo** w b. dzielnicy pruskiej.

Z Paryża.

(Komitet przyjęcia Piłsudskiego w Paryżu. — Biskup Sapieha i arcybiskup Teodorowicz w Paryżu. — Koncerty Lalewicza i Dygata. — Nekrologja).

Paryż, w styczniu.

Z powodu zapowiedzianego przyjazdu marszałka Piłsudskiego, naczelnika państwa polskiego, do Paryża, utworzył się tutaj z łona kolonji polskiej komitet, który imieniem Polaków, zamieszkałych we Francji, ma powitać naczelnika. Komitet wydał odezwę do rodaków, przebywających we Francji, ażeby umożliwili mu godne przyjęcie Naczelnika.

Skoro mowa o gościach z Polski, należy zaznaczyć wiadomość, podaną przez »Polonię«, że do Paryża przybyli ks. biskup krakowski S a p i e h a i lwowski arcybiskup ormjański T e o d o r o w i c z.

Z życia artystycznego zasługują na wzmiankę koncerty pianistów polskich pp.: Lalewicza i Dygata. Obaj zdobyli oklaski publiczności i poważne uznanie ze strony krytyki, co w Paryżu — jak wiadomo — dla obcych jest rzeczą arcytrudną. P. Dygat jest uczniem profesora Lalewicza.

Z pośród kolonji polskiej, której szeregi coraz bardziej przerzedzają się, zabrała śmierć inżyniera, ś. p. Leona Rapoporta, który zmarł w Paryżu, tudzież ś. p. Marcelego Krajewskiego, który zmarł w Billere.

KRONIKA.

Kraków, 14 stycznia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 14 STYCZNIA: Przeważnie pochmurno, mglisto, opady, temperatura mało zmieniona, wiatry południowe.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 13 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	14	3	poł.-zachod.	pogodnie
Zakopane	9	—	północny	pogodnie
Warszawa	7	2	południowy	pochmurno
Poznań	—	2	poł.-zachod.	deszcz
Gdańsk	—	1	południowy	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie na południu Europy, niż barometryczny nad Anglją.

WIOSENNE CIEPŁO W STYCZNIU. W d. 13 stycznia br. termometr maksymalny Obserwatorjum krakowskiego wskazał temperaturę +13° C. Od roku 1826, kiedy rozpoczęto w Krakowie regularne spostrzeżenia, tak wysoką temeperaturę notowano w styczniu raz jeden tylko, w roku 1919. Przed dwoma laty niedługo jednak cieszyliśmy się ciepłem styczniowem, gdyż w d. 19 temperatura obniżyła się poniżej zera i mieliśmy mróz bez odwilży, coprawda niezbyt silny, w ciągu 22 dni, poczem cała wogóle wiosna była chłodna. Natomiast w r. 1877 po ciepłach styczniowych nastąpiły już tylko krótkotrwałe mrozy, ale kwiecień i maj i w owym roku wykazały temperaturę niższą od normalnej.

PROMIENNA WENUS I JEJ TOWARZYSZE. Z krakowskiego Obserwatorjum astronomicznego otrzymujemy następujące uwagi:

Świetlna gwiazda, błyszcząca wieczorami na południo-zachodzie, to planeta Wenus, która w tym roku może być dostrzegana w zimie w wyjątkowo dogodnych warunkach. Tego rodzaju okresy świetności zimowej Wenus powtarzają się co lat 8. Przez lunetę Wenus wygląda jak księżyc w pierwszej kwadrze. Planeta zbliża się do Ziemi i blask jej będzie jeszcze wzrastał, aż do pierwszej dekady marca. Po niedzieli przewodniej Wenus zniknie, pochłonięta przez promienie zorzy wieczornej.

W pobliżu Wenus, niżej i na prawo od niej, świeci czerwonawy Mars. Obydwie planety poruszają się wśród konstalacji na Wschód, ale Wenus porusza się szybciej i odległość pozorna pomiędzy niemi będzie wzrastać. Mars oddala się od nas i blask jego słabnie powoli.

Późnym wieczorem ukazuje się nisko na wschodzie świetna również para planet: Jowisz i Saturn. Ten ostatni wygląda przez lunetę niezwykle, o tyle, że otaczający go normalnie pierścień obecnie przestał być widoczny. Naogół niebo obfituje teraz w jasne gwiazdy.

Z KRONIKI KARNAWAŁOWEJ. Ruch karnawałowy w Krakowie rozwinął się w pełni i jak się zdaje, nie osłabnie w tem tempie aż do końca, co się tłumaczy także krótkością tegorocznego karnawału.

Początek całemu szeregowi balów publicznych dał bal na rzecz ochronki sierót wojennych w Ludwinowie, który w tym roku utrwalił swą tradycję bardzo szczęśliwie zeszłorocznym balem ufundowaną. Bal ten odbył się w dniu 5 bm. Natłoczone sale kasyna wojskowego zgromadziły nieprzebrane zastępy uczestników. Kilkaset kostjumów damskich i męskich ożywiło zabawę na popularny cel, przysparzając Komitetowi ochronki pokaźny czysty dochód w kwocie 117.860 mk., z czego Komitet przeznaczył 10.000 mk. na plebiscyt górnośląski. Ponadto uzyskał Komitet poważną subwencję w kwocie 25.000 mk. od dyrekcji polskich zakładów garbarskich w Ludwinowie na budowę gmachu ochronki w Ludwinowie.

Wielkie powodzenie przypadło również w udziale balowi Białego Krzyża na rzecz żołnierza polskiego, odbytemu pod protektoratem jen. Symona. Niezwykle ożywiona zabawa zapisała trwale bal ten w kronice karnawałowej Krakowa.

Sympatyczne cele Domu rodzinnego im. Tad. Kościuszki dla sierót zapewniły także niebywałe powodzenie balowi, urządzonemu na cele tego Domu w salach kasyna wojskowego w dniu 9 bm. Przyczyniły się do tego niemało zabiegi przewodniczącej Komitetu hr. Zdzisławowej Tarnowskiej, które zapewniły tej zabawie udział licznych sfer towarzyskich Krakowa, przysparzając na fundusz Domu poważny zasiłek.

Z zabaw przygotowywanych największe zainteresowanie budzi reduta prasy, która podobnie jak w roku zeszłym odbędzie się w teatrze im. Słowackiego w d. 1 lutego, oraz zabawa artystów teatru miejskiego, której terminu jeszcze nie ustalono.

POWITANIE »DZIECI ZIEMI KRAKOWSKIEJ«. — Szczegółowy program uroczystości niedzielnej przedstawia się, jak następuje:

O godz. 10 rano msza św. w kościele N. P. Marji. O godz. 10½ przed poł. dekorowanie na Rynku krakowskim oficerów oraz żołnierzy krzyżem »Virtuti militari« (od ul. Szewskiej obok kamienia Kościuszki). Defilada VI dywizji. O godz. 3 po poł. uroczyste przyjęcie VI dywizji w Gospodzie Y. M. C. A. przy ul. Zwierzynieckiej: część I. muzykalno-wokalna; część II. ugoszczenie żołnierzy; część III. wyświetlenie filmu.

W poniedziałek 17 bm. o godz. 3 po poł. odbędą się w obu teatrach miejskich przedstawienia dla żołnierzy VI dywizji W. P. z ziemi krakowskiej. W teatrze im. Słowackiego odegrane będzie »Betleem polskie«, Teatr Powszechny wystawi »Krakowiaków i górali«. Przedstawienia poprzedzą przemówienia okolicznościowe dyrektorów teatrów. Przedstawienia powyższe są bezpłatne i przeznaczone wyłącznie dla żołnierzy.

Z SEKCJI OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM K. O. P. Ogółem w ciągu dwumiesięcznej (do dnia 31 grudnia ub. r.) działalności Sekcji Opieki nad żołnierzem w dziale rozdawnictwa obdarzono 459 zwolnionych i 97 inwalidów. Wydano w naturze (ubrań, bielizny, przedmiotów) sztuk 4594 wartości około 2.000.000 mk. Zapomóg pieniężnych wydano ogółem 1.000.000 mk.

ŚP. KONSTANTY BUSZCZYŃSKI. We wtorek umarł w Krakowie w 63 roku życia Konstanty Buszczyński b. konsul polski w Stanach Zjednoczonych, właściciel dóbr i przemysłowiec. Śp. Konst. Buszczyński był synem Stefana, autora rozgłośnych w swoim czasie dzieł pt. »Obrona spotwarzonego narodu«, »Upadek Europy« i i. Urodzony w Niemierzu na Podolu, osiadł w Krakowie, gdzie dał się poznać ze swej działalności fachowej w zakresie handlu nasion i przetworów rolniczych, rozwijając przy tem działalność społeczną i polityczną. Przez czas pewien był współwłaścicielem »Głosu Narodu«. Ciężka choroba położyła kres jego pracowitej działalności.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 10 rano z domu żałoby przy ul. Karmelickiej 1 na cmentarz rakowicki.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZBRODNI PRZY UL. FLORJAŃSKIEJ w Krakowie dotychczas nie dało pozytywnych wyników, mimo usilnych starań dyrekcji policji. Ponieważ ślady za sprawcami prowadzą poza miasto, przeto policja wysłała samochodami kilku ajentów, którzy mają prowadzić poszukiwania w dalszym ciągu. Wczoraj w godzinach popołudniowych powtórnie udała się policja na miejsce zbrodni, celem dokonania dalszych badań śladów, któreby mogły dać silniejsze podstawy do śledztwa. W czasie rewizji znaleziono pod szafką z zegarkami banknot 1000-markowy, splamiony krwią, a pod kasą ogniotrwałą 100 marek, wreszcie na stołku nowy ręcznik, zmięty, silnie zakrwawiony. Ponadto nie znaleziono żadnych danych, któreby dawały jakikolwiek punkt oparcia do wykrycia sprawców zbrodni. Również nie zdołano jeszcze stwierdzić ilości skradzionych zegarków, biżuterji i gotówki, która znajdowała się w kasie, gdyż informacje w tym kierunku mógł dać jedynie Zahn, który po chwilowem odzyskaniu przytomności zmarł wczoraj rano około godz. 10 w szpitalu św. Łazarza.

TARYFA MAKSYMALNA DLA MAŁOPOLSKI. — Konferencja w sprawie zwalczania drożyzny toczyła się onegdaj w gmachu namiestnictwa pod przewodnictwem jeneralnego delegata dra Gałeckiego przy udziale przedstawicieli władz, miasta Lwowa, wojskowości, 25 starostów powiatów, zastępcy delegata krakowskiego p. Zawadzkiego. Po dłuższej dyskusji ustanowiono taryfy maksymalne na artykuły żywności dla całej Małopolski, przyczem rozróżniono trzy klasy taryf: 1) dla Lwowa i Krakowa, 2) dla 30 miast, Zakopanego i powiatu chrzanowskiego, 3) dla innych miejscowości. Postanowiono odnieść się do rządu z protestem przeciwko ciągłym podwyższeniom taryfy kolejowej, która prowadzi do wzmagania się drożyzny, oraz uchwalono wezwać starostów do wydania nakazu, aby wydalano ze wsi paskarzy przybywających po zakupno żywności. Ustalono wreszcie szczegółowe ceny różnych artykułów, które zostaną podane do wiadomośc starostów z zaznaczeniem, że nie wolno ich pod żadnym warunkiem przekraczać.

WSKUTEK USZKODZENIA MASZYN W ELEKTROWNI wczoraj koło godz. 5 po południu stanęły w Krakowie tramwaje, a w niektórych dzielnicach, jak np. w Podgórzu, gdzie jest oświetlenie o prądzie zmiennym, pogasły lampy. W godzinę później zdołano uszkodzenie usunąć, a tramwaje poczęły znowu krążyć po mieście.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzą na afisz teatru Słowackiego dwie klasyczne sztuki tj. »Teatr cudowności« Cervantesa i »Sługa dwóch panów« Goldoniego. Interesujący ten spektakl złożony z utworów dawnego humoru scenicznego, daje artystom świetne pole do popisu aktorskiego. Obie sztuki otrzymują oryginalną i dostosowaną do swego charakteru inscenizację. »Teatr cudowności« grany będzie w prymitywnej oprawie scenicznej, zaś kom. Goldoniego otrzymuje trzy nowe dekoracje, ujęte w stylową ramę Rokoko.

W niedzielę po poł. »Betleem polskie« Rydla, wieczorem zaś »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Utalentowana tancerka opery warsz. p. Marja Pawińska pozyskaną została na szereg występów gościnnych w teatrze »Nowości« i wystąpi po raz pierwszy we wtorek 18 bm. w nowej operetce »Szalona hrabianka« wraz z baletmistrzem p. Nellym.

»WESOŁA NOC« W »NOWOŚCIACH«. Na program »Wesołej Nocy«, która odbędzie się w niedzielę 16 bm. w »Nowościach« złoży się obok znakomitych kawałów mimicznych i śpiewnych Kadena, cały nieśmiertelny pierwszy program śp. »Ula« a to: »Stara Warszawa« w interpretacji Józefy Borowskiej, klasyczny obrońca w interpretacji Lawińskiego i rekrut Wyrwicza. Początek o godz. 11 w nocy.

KONKURS NA ZAPOMOGI DLA RĘKODZIELNIKÓW KRAKOWSKICH. Odsetki narosłe w roku 1920 od kapitału Fundacji Banku hipotecznego we Lwowie dla rękodzielników Krakowa rozdzieli w roku bieżącym prezydent miasta tytułem jednorazowych zapomóg między niezamożnych rękodzielników, przynależnych do gminy m. Krakowa, bez różnicy wyznania. Ubiegający się o zapomogę mają dołączyć: metrykę urodzin, dowód przynależności do gminy m. Krakowa, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i kartę przemysłową. Podania należy składać najpóźniej do dnia 10 lutego br. na ręce starszego Stowarzyszenia, którego współubiegający się o zapomogę jest członkiem.

ŚMIERTELNY WYPADEK WSKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI. W gmachu głównej poczty w Krakowie wczoraj około godz. 4½ po południu spadł z poręczy schodów z wysokości drugiego piętra Stanisław Rusinek, lat 14, zatrudniony jako pomocnik monterski na poczcie i poniósł śmierć na miejscu. Rusinek zjeżdżał na poręczy na dół i przechyliwszy się nieostrożnie, upadł na kamienną posadzkę. Zwłoki jego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

SKĄD SIĘ BIORĄ BUŁKI W KRAKOWIE. Od pewnego czasu sprzedaje się w Krakowie bułki z białej mąki amerykańskiej w cenie 8 mk. za sztukę. Okazuje się, że znaczną część tych bułek przywożą przekupnie z Wadowic. Świadczy to o obfitości mąki, znajdującej się w powiecie wadowickim, którego mieszkańcy nie dopuścili do wywiezienia pewnej ilości mąki do Krakowa. Dodać należy, że tamtejsze starostwo mając nadmiar mąki, wolało rozdać ją w ilości po 10 kg. między okolicznych włościan, aniżeli wysłać ją do Krakowa, który czynił o tę mąkę usilne starania. — Wskutek tego ludność wadowicka, korzystając z obfitości mąki, wyrabia obecnie bułki, które sprzedaje u nas po paskarskich cenach.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za nieoddanie skórek cielęcych surowych Łukasza Chochlowskiego na grzywnę 10.000 mk. lub dwa tygodnie aresztu, Adolfa Schlanga na 7000 mk. lub 2 tygodnie aresztu.

HANDEL ŁAŃCUSZKOWY SŁONINĄ. Jak już donosiliśmy, organa krakowskiego urzędu walki z lichwą chcąc zapobiec handlowi łańcuszkowemu słoniną, zarządziły obławę, w czasie której aresztowano dwóch handlarzy bydłem Andrzeja Żurka i Jana Pietruszkę. Obu paskarzy oddano w ręce prokuratorji. W czasie śledztwa w tej sprawie okazało się, że obaj paskarze przy pomocy przemytników przeprowadzali przez granicę państwa bydło i nierogaciznę. Żurek i Pietruszka wywozili miesięcznie około 80 wagonów słoniny, pozorując to zaopatrywaniem w tłuszcze terenów plebiscytowych.

KONFISKATA 12 KG. TYTONIU. Policja krakowska skonfiskowała wczoraj Wincentemu Grabowskiemu, pochodzącemu z Lubelszczyzny, 12 kg. tytoniu, własnego wyrobu, który przywiózł na sprzedaż do Krakowa.

USIŁOWANY WYWÓZ SACHARYNY. Wczoraj organa krakowskiego urzędu walki z lichwą przytrzymały Joachima Tahna i Rafała Badera, którzy usiłowali wywieźć z Krakowa 9 kg. sacharyny, pochodzącej z tajnej fabryki. Sacharynę tą skonfiskowano, a sprawę oddano do dyrekcji skarbu.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj w krakowskim sądzie wojskowym zasiadł na ławie oskarżonych 20-letni Józef Janota, szeregowiec 20 pp., który wedle aktu oskarżenia, włamał się w towarzystwie niewyśledzonego wspólnika w październiku ubiegłego roku do sklepu Pauli Rosner w Chrzanowie, gdzie skradł rozmaite towary wartości przeszło 46.000 mk. Prócz tego rozbił on kasę ogniotrwałą, z której skradł kilkaset marek. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Janotę na 5 lat ciężkiego więzienia.

Równocześnie przed innym trybunałem stawał Jan Partyka, szeregowiec 17 pp., który w październiku 1920 wspólnie z obecnie pozostającym w szpitalu kapralem Smotalskim, dopuścił się w Rzeszowie oraz okolicy szeregu nadużyć. Przybrawszy bezprawnie charakter żandarmów, pod pozorem szukania dezerterów przeprowadzili rewizje i przywłaszczyli sobie rozmaite przedmioty z biżuterji, garderoby itd. Trybunał skazał Partykę na 5 lat ciężkiego więzienia.

DROGI SEANS. Onegdaj niejaki Józef Sanek, ułan 8 pułku, przybył do swojej narzeczonej, służącej u konduktora kolejowego Ligiery, zamieszkałego przy ul. Starowiślnej 44 i zaproponował narzeczonej i dzieciom Ligiery urządzenie seansu spirytystycznego. Propozycję, która wzbudziła zaciekawienie, z radością przyjęto. Tymczasem w czasie eksperymentów spirytysta, korzystając z tego, że światła pogaszono i ogólna uwaga skierowana była na zjawiające się »duchy«, wyjął z szuflady futro, dwa ubrania i wziąwszy pewną kwotę gotówki, łącznej wartości 20.000 mk., zbiegł w niewiadomym kierunku, zapewne... na dalsze występy spirytystyczne.

OSZUSTWO. Policja krakowska aresztowała 42-letniego Markusa Rosenthala, kupca, za oszustwo, popełnione na szkodę Banku przemysłowego we Lwowie. Rosenthal w podstępny sposób wyłudził od kasjera wspomnianego banku kwotę 17.000 rubli dumskich i zbiegł do Krakowa, gdzie go pod przybranem nazwiskiem inż. Józefa Grossa przychwycono w hotelu Spatza przy ul. Miodowej.

KRADZIEŻ. Na krakowskim dworcu kolejowym policja aresztowała Edwarda Fajtę, lat 24, pochodzącego z Kłopoczyna, szeregowca-sanitarjusza, który w poczekalni trzeciej klasy skradł Andrzejowi Błachutowi, gospodarzowi z Kuchar (pow. miechowski) w gotówce 100.000 mk. Podczas rewizji znaleziono przy Fajcie jeszcze 62.000 mk. Równocześnie aresztowano jego kochankę Marję Maślankównę, jako podejrzaną o współudział w tej kradzieży.

ZA KRADZIEŻ KIESZONKOWĄ policja krakowska aresztowała Michała Koziarę, Władysława Bieżeckiego i Chaima Neuberga, którzy operowali przeważnie w poczekalni trzeciej klasy na dworcu kolejowym.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI, znakomity autor »Miłosierdzia«, rozpoczyna w sobotę 22 bm. staraniem krakowskiego Związku literatów cykl prelekcyj w Domu artystów (plac św. Ducha) na temat: »Wpływ wojny na psychikę człowieka«.

CZWARTEK TOWARZYSKI w Klubie artystów odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10 wieczór. Wstęp do godz. 12 tylko dla członków za okazaniem legitymacyj. Goście mogą być wprowadzani jedynie za zaproszeniami, które wydaje się codziennie po godz. 8 wieczór.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 16 bm. w kościele OO. Dominikanów, w czasie cichej mszy św. o godz. 11½ zespół solistów krak. Tow. operowego wykona szereg kolend w układzie Noskowskiego, Świerzyńskiego, Raczyńskiego i Walewskiego (kolendy staropolskie). Podczas mszy św. zbieraną będzie składka na rzecz Żłóbka im. Sienkiewicza.

TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGRAF. w dniu 14 bm. o godz. 6 urządza w sali seminarjum archeolog. Uniw. Jagiell. (św. Anny 12) odczyt Przecława Smolika na temat: »Przez lądy i oceany«.

Z kraju i ze świata.

KOMISJA GÓRNOŚLĄSKA OBYWATELSKIEGO KOMITETU OBRONY PAŃSTWA zwraca się z gorącą prośbą o wypożyczenie na czas plebiscytu do dyspozycji Komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu: 1 samochodu osobowego, 1 samochodu ciężarowego, które są koniecznie potrzebne i dopomogą agitacji plebiscytowej. Zgłoszenia przyjmuje: Warszawa, Obywatelski Komitet obrony państwa, ul. Kredytowa 4.

REJESTRACJA STRAT, SPOWODOWANYCH NAJAZDEM BOLSZEWICKIM. Akcja rejestracji i ustalenia strat, spowodowanych przez najazd bolszewicki na terytorjum byłej Kongresówki, ma być rozpoczęta w tym miesiącu. Ministerstwo skarbu ma wyznaczyć na ten cel niezbędne kwoty. Straty obliczać się będą wartością przedmiotów w chwili ich zniszczenia.

POWRÓT POLAKÓW Z KIJOWA. Sprawą powrotu do kraju Polaków, którzy pozostali w Kijowie, ma się zająć delegacja rządu polskiego, która wyjedzie do Moskwy i która będzie miała swojego przedstawiciela w Charkowie i Kijowie. Wszystkie podania w sprawie powrotu jeńców, uchodźców, należy kierować do komisji ministerjalnej (ulica Fredry 1).

DOTACJE MIESZKANIOWE. Z Warszawy telefonują nam: Wyznaczona w roku ubiegłym dotacja 15 miljonów marek na fundusz mieszkaniowy jest na wyczerpaniu. Z kwoty tej ministerstwo zdrowia przyznało następujące pozycje: Włocławek 3 miljony, Cieszyn 4 mil. 200 tysięcy, Wieliczka 1½ miljona, Warszawa 3 miljony. Nadto na poczet przyszłych dotacyj przyznano: Kraków 3½ miljona marek i Kalisz 3½ miljona marek.

STRAJK WŁOSKI W WARSZAWIE. Dnia 12 bm. przed południem w warsztatach głównych kolejowych na Pelcowiźnie robotnicy rozpoczęli strajk włoski. Postawili oni żądania natury ekonomicznej i aprowizacyjnej.

NARTY DLA WOJSKA. Zarząd G. U. Z. A. (główny urząd zaopatrzenia armji), uchwalił nabyć dla potrzeb armji narty wyrobu krajowego. W tym celu toczą się pertraktacje z krajowemi towarzystwami sportu narciarskiego.

OGŁOSZENIE USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW. W dzienniku ustaw Nr. 4 została ogłoszona nowa ustawa o ochronie lokatów z dnia 18 grudnia 1920. Jak wiadomo, oprócz 100 proc. podwyżki zasadniczej opłaty za lokal od cen z lipca 1914 r., lokatorowie będą płacili osobno za wodę, kanalizację, światło, wywóz śmieci, czyszczenie kominów i połowę wynagrodzenia dozorcy.

PRZECIWKO EGZAMINOM MATURALNYM. (East Express). Zarząd głównego Związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich złożył ministrowi oświaty memorjał, wykazujący bezcelowość egzaminów maturalnych, oraz konieczność niezwłocznego poddania sprawy tej gruntownej rewizji.

DEMOBILIZACJA KONI. Ministerstwo spraw wojskowych poleciło władzom wojskowym ukończyć demobilizację wybrakowanych koni i przekazanie ich wskazanym przez ministerstwo rolnictwa starostwom zaznaczonych powiatów dla sprzedaży drobnym rolnikom. Część koni wierzchowych ministerstwo przeznaczyło dla straży leśnych.

Z POLSKIEJ KOMISJI IGRZYSK OLIMPIJSKICH. W związku z rozpoczęciem ponownej działalności przez polską komisję igrzysk olimpijskich 17 bm. odbędzie się pierwsze porozumiewawcze zebranie państwowego związku sportowego i wydziałów komitetu, mieszczących się w Warszawie. Na początek lutego zwołane będzie wspólne zebranie wszystkich państwowych związków sportowych i wydziałów.

CHÓR MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ »Mladost« z Zagrzebia przybył do Warszawy, witany i podejmowany owacyjnie zarówno przez młodzież uniwersytecką, jak przez sfery literacko-artystyczne. — Wczoraj odbył się w przepełnionej sali Filharmonji koncert chóru »Mladost«.

STRAJK CZELADZI KRAWIECKIEJ. Z Warszawy donoszą: Wczoraj wybuchł w stolicy strajk krawców na podłożu żądań ekonomicznych, które majstrowie uznali za niemożliwe do przyjęcia.

STRAJK W DRUKARNIACH POZNAŃSKICH TRWA NADAL. Wydawana w Poznaniu przez związek wydawców i syndykat dziennikarzy »Chwila« donosi:

Wczoraj odbywały się tu w obecności delegata departamentu pracy i opieki społecznej układy między komisją strajkujących drukarzy a komitetem związku właścicieli zakładów graficznych. Delegaci strajkujących, którym przewodniczył delegat przybyły z Warszawy, zażądali 100 procent podwyżki, oświadczając, że od tego warunku nie odstąpią. Strajkujący byli nieustępliwi i do ugody nie doszło.

OKAZUJE SIĘ, ŻE W POZNAŃSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ POKUTUJE JESZCZE JĘZYK NIEMIECKI. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej radny Kliszyński postawił wniosek, wzywający magistrat do wystąpienia do ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej z propozycją zniesienia rozporządzenia naczelnej rady ludowej w sprawie dopuszczenia do obrad rady miejskiej języka niemieckiego. Wnioskodawca domaga się wprowadzenia ostatecznego obrad wyłącznie w języku polskim.

PLAN UROCZYSTOŚCI W TORUNIU. Komitet wykonawczy budowy pomnika niepodległości komunikuje:

We wtorek dnia 18 bm. nastąpi w Toruniu przy współudziale dostojnych gości w osobach ks. prymasa Dalbora, jenerała Hallera, jenerała Zielińskiego i innych uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod obelisk niepodległości. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 9 rano odegraniem hejnału z wieży ratuszowej. Po nabożeństwie na placu Katarzyny zbiorą się cechy, stowarzyszenia i delegacje i w pochodzie udadzą się na plac uroczystości, gdzie nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego. Po południu o godz. 4 objad dla gości, wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze.

WYROK ŚMIERCI NA MORDERCZYNIE. Przed sądem doraźnym we Lwowie toczyła się 11 i 12 bm. rozprawa karna przeciw Malwinie (córce) i Anieli (matce) Burskim, które zamordowały śp. Wernerową, wdowę po kupcu lwowskim, przy ul. Glinianskiej, celem zrabowania jej kosztowności. We wtorek w południe zapadł wyrok, skazujący matkę i córkę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Ogłoszenie wyroku przyjęła matka obojętnie, córka zalała się łzami. Natychmiast obrońcy wnieśli telefoniczną prośbę do Naczelnika państwa o ułaskawienie. Tymczasem poczyniono przygotowania do wykonania egzekucji, która miała nastąpić w myśl przepisów ustawy w trzy godziny najpóźniej, tj. o godz. 2 min. 20 po poł. O godz. 2 automobilem ciężarowym przewieziono obie zbrodniarki pod silną eskortą do gmachu więzienia przy ul. Kazmierzowskiej, gdzie już oczekiwała kompanja żołnierzy. Obie ledwo zwlokły się z automobilu do celi więziennej, gdzie wyspowiadał je kapelan więzienny. Dziedziniec »Brygidek« wypełniał się zwolna, przeważnie oficerami i żołnierzami, nie brakło też ciekawych młodych, eleganckich pań. Do bramy więzienia dobijano się natarczywie, na ulicy zgromadził się olbrzymi tłum. Nawet miejsce egzekucji w zaułku więziennym natłoczone było ciekawymi. O godz. 3 po poł. nadeszła wiadomość z Warszawy, by wykonanie wyroku wstrzymano, co równa się zamianie w drodze łaski kary śmierci na dożywotnie więzienie.

REWIZJE WE LWOWIE. W niedzielę 9 bm. policja lwowska przeprowadziła szereg rewizyj, równocześnie rewizje odbyły się na prowincji. Rewizję przeprowadzono we Lwowie u dra W. Baczyńskiego, dra I. Kurowcia, ks. D. Łopatyńskiego, ks. A. Stefanowycza, dra M. Zajączkowskiego, Ferencewycza, E. Sajewycza oraz u dziennikarzy: Czarneckiego, Kostyka i Eichelbergera. Tych trzech aresztowano i odstawiono do sądu przy ul. Batorego. Następnego dnia przeprowadziła policja rewizje u ukr. działaczy: dra Rożańskiego, ks. Wojnarowskiego i dra Bilaka.

Śledztwo sądowe, związane z temi i poprzedniemi rewizjami, prowadzone ma być, jak donosi »Gaz. For.«, w kierunku zdrady stanu.

ZASTRZELENIE RABUSIA KOLEJOWEGO. Ze Lwowa donoszą 11 bm.: Rabusie kolejowi dobierali się onegdaj wieczorem do wagonu z ryżem na dworcu czerniowieckim. Posterunek wojskowy przepłoszył ich a gdy wezwania »stój« nie usłuchali, strzelił do uciekających, kładąc trupem jednego z rabusiów, Jana Kasprowskiego, lat 33, woźnicę związku kooperatyw kolejowych. Tegoż dnia kilku bandytów przybrawszy mundury pod wodzą »oficera« zaaresztowało na dworcu głównym konwojenta firmy »Wawel«. Puścili go potem wolno, lecz wagon został obrabowany, a na zgubionym przez rzezimieszków zwoju skóry wykoleiła się później lokomotywa.

DEMONSTRACYJNY STRAJK RZEŹNIKÓW WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą 11 bm.: Wczoraj rano wszystkie prawie jatki były pozamykane. Miała to być demonstracja rzeźników przeciw temu, że nasze władze zabroniły kategorycznie uprawiania wyzysku i podbijania cen niesłychanie wysokich.

ROZSTRZELANIE HOŁUBOWICZA. W sferach ukraińskich we Lwowie otrzymano potwierdzenie wiadomości o rozstrzelaniu przez bolszewików b. premjera ukr. S. R. Hołubowicza.

WIEC GÓRNOŚLĄSKI W MYŚLENICACH. Dnia 2 stycznia odbył się na rynku w Myślenicach wiec ludności tamt. i gmin okolicznych, na którym po przemowach posła Andrzeja Średniawskiego, burmistrza dra Mikołaja Klakurki i dra Bronisława Miętusa uchwaloną została wśród okrzyków na cześć posła Korfantego i ludu polskiego na Górnym Śląsku rezolucja następującej treści: Zgromadzeni na wiecu w Myślenicach dnia 2 stycznia 1921 mieszkańcy Myślenic i gmin okolicznych przesyłają bohaterskie pozdrowienie swoim braciom na Górnym Śląsku oraz wyrazy głębokiego uznania posłowi Korfantemu i polskiemu Komitetowi plebiscytowemu na Górnym Śląsku za ich prawdziwie bohaterską obronę praw ludności polskiej na Górnym Śląsku. Zarazem protestują przeciwko zakusom niemieckim, zdążającym do sfałszowania plebiscytu przez dopuszczenie do głosowania emigrantów z Górnego Śląska, jak również przeciwko terrorowi niemieckich bojówek i domagają się rozwiązania na Górnym Śląsku wszystkich organizacyj niemieckich, mających na celu szerzenie teroru wśród ludności polskiej.

KLUB POLSKI W LONDYNIE. W Londynie odbyła się dnia 29 grudnia 1920 w »Connaught Rools« pierwsza »Biesiada polska«, która ma stanowić zapoczątkowanie klubu polskiego w Londynie. Wśród zebranych obecni byli: przedstawiciele rządu polskiego oraz członkowie kolonji polskiej, należący do różnych zawodów. Zgodnie z angielskim zwyczajem wybrano przezydującego biesiady w osobie delegata rządu polskiego do międzynarodowego biura pracy inż. Franciszka Sokala, który przy deserze wzniósł toast na cześć Naczelnika państwa i Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego. Zgromadzeni gromkim okrzykiem »Niech żyje!« przywitali toast. Do zarządu »Biesiady polskiej« powołano: organizatorów w osobach pp. Goldstanda, Majdewicza, Sokala, Zienkowskiego.

PRZYKRY WYPADEK CYGANIEWICZA. Jak donoszą pisma niemieckie na podstawie źródeł amerykańskich, atleta Cyganiewicz młodszy, doznał przykrego wypadku podczas walki z mistrzem światowym Stranglerem w jednem z miast Stanów Zjednoczonych. Walka odbywała się na podstawie warunków, pozwalających na wszystkie chwyty. Otóż Strangler, mistrz w chwycie duszenia, tak silnie wykonał ten chwyt, że Cyganiewicz musiał udać się, celem leczenia się, do jednego ze szpitali nowojorskich. Cyganiewicz oświadczył, że nie spocznie, dopóki nie znajdzie przeciwko wymienionemu chwytowi Stranglera obronnego chwytu, to jest »parady«. Wiadomość tę koła sportowe uzupełniają następującem wyjaśnieniem: Atleta Lewis który w Nowym Yorku zdobył mistrzostwo światowe ma z powodu wspomnianego chwytu przydomek »Strangler« (dusiciel), widocznie więc Cyganiewicz młodszy doznał przykrego wypadku w walce z Lewisem.

OFJARA ZAWODU. W Równem zmarł 3 bm. dr Władysław Korolewski, kapitan lekarz, zaraziwszy się tyfusem plamistym. Zmarły ogłosił drukiem kilka prac naukowych.

WYSADZENIE W POWIETRZE SŁUPA JUBILEUSZOWEGO. Z Pragi donoszą, że dnia 12 bm. w południe został słup jubileuszowy w Theben wysadzony w powietrze przez nieznanych sprawców. Słup runął na brzeg Dunaju.

EMIL TELMANYJ

skrzypek o rozgłośnej sławie światowej, wystąpi u nas po raz ostatni w sobotę, dnia 15-go b. m., w sali »Sokoła« w imprezie »Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański«. — Telmanyj jest wirtuozem, zajmującym dzisiaj pierwszorzędne stanowisko wśród artystów europejskich, każde jego pojawienie się na estradzie budzi zawsze powszechny zachwyt i niebywałe objawy entuzjazmu. Koncert zapowiada się świetnie. 390

Ja'w'ga Elsnerówna

młodociana skrzypaczka, która dała się zaszczytnie poznać już i za granicą, wystąpi po raz pierwszy w naszem mieście w niedzielę, dnia 16 b. m., w sali »Sokoła«. 393

MARYLA GREMO

fenomenalna 8-letnia tancerka, która pierwszym swoim koncertem w Krakowie wywołała niebywały entuzjazm, wystąpi u nas po raz drugi i ostatni przed wyjazdem za granicę w poniedziałek, dnia 17 b. m., w sali »Sokoła«, w imprezie »Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański«. Sprzedaż biletów postępuje bardzo szybko. 391

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 13 bm.: »Orlątko«.
Piątek, 14 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 15 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Niedziela, 16 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Poniedziałek, 17 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Wtorek, 18 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek 13 bm.: »Intryga i miłość«.
Piątek, 14 bm.: »Przewodnik tatrzański«.
Sobota, 15 bm.: »Intryga i miłość«.
Niedziela, 16 bm. po poł.: »Chata za wsią«; wieczorem »Księżniczka czardasza«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Czwartek, 13 bm.: »Dwójka hultajska«.
Piątek, 14 bm.: »Dwójka hultajska«.
Sobota, 15 bm.: »Dwójka hultajska«.
Niedziela, 16 bm. po poł.: »Dobrze skrojony frak«, wieczorem »Magdalenki«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Czwartek, 13 bm:. »Dziewczę z Holandji«.
Piątek, 14 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Sobota, 15 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Niedziela, 16 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«; wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

Dokończenie Reduty Gałganiarzy

odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., w sali »Sokoła«. Bilety są do nabycia przy wejściu.

ŚWIT!?

We wtorek, dnia 18 stycznia 1921 roku w sali »Sokoła«

STEFAN
ASKENASE
fenomenalny wirtuoz-pianista

»Askenase grał koncert organowy Bacha wspaniale. Dawno nie przeżywaliśmy tak potężnych wrażeń. Jego porywający temperament wirtuozowski, głębia i stylowość muzycznej interpretacji, każą wróżyć wielką i świetną karjerę młodocianemu artyście«. 341

»Dresdener Anzeiger«, 21 października 1920.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Franciszek J e z i e r s k i, aplikant sądziowski, rodem z Tarnowa, uzyskał na tutejszym uniwersytecie, po zdaniu z odznaczeniem wszystkich egzaminów ścisłych, stopień doktora praw. 324

Teatr „Bagatela“.

»DWÓJKA HULTAJSKA«.
Farsa w trzech aktach Naceya i Armonda.

Prawdziwie karnawałowa farsa pp. Naceya i Armonda, sporządzoną jest według recepty, zdolnej największego hipohondryka wprowadzić w nastrój wesołości. Jest to jedna z tych szufladowych krotochwil, w których nie tyle chodzi o treść, nie nadającą się do ujęcia w jednolity obraz akcji, ile o niekończący się łańcuch scen sytuacyjnych, potęgujących wesołość, nie liczących się z prawdopodobieństwem, ale za to działających siłą komizmu i satyry obyczajowej. Dwóch młodych ludzi, jeden mający na sumieniu cnotę mężatki, drugi jego towarzysz i powiernik wspólnie z małżonką oszukanego wysilają się w ciągu trzech aktów, wypełnionych gwarem i ruchem bardzo żywej akcji, aby wprowadzić w błąd starego lowelasa, p. Cheneroi i wmówić w niego, że oszukująca go żona Adrjanna nie jest identyczną z śpiewaczką, która jest przyjaciółką Malvoisiera. Trwająca przez trzy akty gra w ciuciubabkę dała możność spółce farsistów francuskich rozwinąć niedości gnioną pomysłowość. Scena, w której pani Cheneroi popisuje się, jako śpiewaczka kabaretowa, jest świetnie pomyślaną i budzi szaloną wesołość w audytorjum.

»Dwójkę hultajską« grano z werwą i humorem. Dalsze przedstawienia przyniosą powinny jeszcze przyspieszenie tempa karkołomnej akcji, w której pani Bruczowa ma kapitalny popis w roli pani Cheneroi. P. Fritsche zręcznie wydobył niezaradność oszukanego, ale zarazem pragnącego oszukiwać męża. Dyskretna, a przytem bardzo miła gra p. Nowackiego w roli Malvoisiera, dosadny humor p. Poleńskiego, wreszcie doskonała gra pp. Trzywdara, Wojciechowskiego, Czyńskiego, oraz pani Modzelewskiej młodszej i Werniszówny dopełniły obsady farsy, która była żywo oklaskiwaną i zapewne zdobędzie sobie dłuższe powodzenie. *wp.*

W klubach sejmowych i rządzie.

Przed rozpoczęciem obrad sejmowych

Warszawa, 14 stycznia (Tel. wł.) Konwent senjorów zbierze się w dniu 18 bm. o godz. 11 rano. Komisja zagraniczna ma się zebrać 19 **b. m.**

Warszawa, 14 stycznia (PAT). »Naród« podaje: Przerwa w obradach Sejmu ma się ku końcowi. Wczoraj powrócił do Warszawy wicemarszałek Osiecki i zjawił się w Sejmie dla podjęcia urzędowania.

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Na jednem z pierwszych posiedzeń Sejmu będzie rozważana sprawa unormowania stosunków prawnopolitycznych na ziemiach przyłączonych do obszarów Rzeczypospolitej na podstawie preliminarza pokojowego ryskiego.

KONFERENCJA WITOSA Z PRZEDSTAWICIELAMI KLUBÓW.

Warszawa, 14 stycznia (Tel. wł.) Narady prezydenta **Witosa z przedstawicielami klubów sejmowych**, wyznaczone na 17 bm., odbywać się będą w pałacu namiestnikowskim. Pogłoski o zamiarze odłożenia narad **nie sprawdzają się**.

P. S. L. WOBEC SENATU.

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Rada naczelna P. S. L., która obradować będzie 21 i 22 bm., zastanawiać się ma przedewszystkiem nad sprawą senatu i konstytucji.

KLUB N. P. R.

Warszawa, 14 stycznia (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi z miarodajnej strony, że wykluczenie posłów pomorskich **Lud. Brejskiego i Piaseckiego** z klubu Nar. Partji Robotniczej, dokonane na ostatnim zjeździe stronnictwa jest zewnętrznym objawem **głębszego procesu politycznego, który dokonał się w łonie stronnictwa.** Klub N. P. R. opowiedział się wyraźnie przeciw **prawicowym dążnościom posła Brejskiego.**

Warszawa, 14 stycznia (Tel. wł.) Obrady rady naczelnej **Nar. Partji Robotniczej zostały odłożone.** Odbędą się one nie 14 lecz 16 bm.

Na porządku dziennym **sprawa stosunku N. P. R. do rządu.**

PROJEKTY USTAW W SEJMIE.

Warszawa, 14 stycznia (Tel. wł.) Do kancelarji Sejmu wpłynęły następujące projekty ustaw:

1) O władzach marynarki handlowej;
2) W sprawie poddania sądom doraźnym spraw o przestępstwa z chęcią zysku, popełniane przez wojskowych;
3) Projekt o zmianie systemu przerachowywania marek na korony;
4) Projekt budowy linji kolejowej Kokoszki—Gdynia;
5) Projekt ustawy normującej stosunki służbowe urzędników wojskowych, którzy zgłaszają się do służby frontowej;
6) Projekt ustawy podwyższającej koszta sądowe, opłaty notarjalne i adwokatów, o podwyższeniu należytości dla świadków, o podwyższeniu kosztów postępowania przed sądami przemysłowemi.

Projekty tych ustaw znajdą się na porządku dziennym pierwszego poświątecznego posiedzenia Sejmu.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 14 stycznia (East Express). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów omawianą będzie sprawa **reorganizacji ministerjum, oraz utworzenia rady kolejowej.**

P. GRODZIECKI — MIN. APROWIZACJI.

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Wczorajszy »Monitor Polski« ogłasza dwa pisma Naczelnika państwa, kontrasygnowane przez prezydenta ministrów. Jedno z nich zwalnia **p. Stanisława Śliwińskiego** z urzędu ministra aprowizacji i wyraża mu podziękowanie, drugie mianuje **ministrem aprowizacji p. Bolesława Grodzieckiego.**

P. NOWODWORSKI NIE USTĘPUJE.

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Pogłoski o ustąpieniu ministra sprawiedliwości Nowodworskiego są pozbawione całkowicie podstawy.

Ludność Podola za przyłączeniem do Polski.

Lwów, 14 stycznia. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej odczytano list ludności 4 powiatów b. gubernji podolskiej, a mianowicie: pow. kamienieckiego, płoskirowskiego, latyczowskiego i uszyckiego, w którym to liście wyrażoną jest **prośba, aby Lwów poparł dążenia ludności wymienionych powiatów, mające na celu przyłączenie do Polski.** — List podpisany jest przez przedstawicieli ludności **polskiej, ruskiej i żydowskiej.**

KOMISJA LIGI NARODÓW NA LITWIE.

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Onegdaj popołudniu wyjechała specjalnym pociągiem z Wilna i Kowna komisja konsultacyjna Ligi narodów wraz z członkami komisji kontrolującej wojskowej Ligi narodów, z pułkownikiem Chardigny na czele. Z ramienia naczelnego dowództwa towarzyszył komisji pułkownik Dowojno Sołłohub i hr. Stanisław Tyszkiewicz, zaś z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych radca Gwiazdowski.

PRZYJAZD DELEGACJI LITEWSKIEJ DO WARSZAWY.

Warszawa, 14 stycznia (East Express). W tych dniach przyjeżdża do Warszawy **delegacja rządu litewskiego do Ligi narodów z Waldemarasem na czele.** W związku z tem należy oczekiwać **wznowienia rokowań polsko-litewskich.**

Niemcy przygotowują napad na G. Śląsk

Bytom, 14 stycznia (East Express). »Gazeta Robotnicza« drukuje dokument stwierdzający, że **organizacja wojskowa niemiecka na granicy przygotowuje się do akcji zaczepnej i kończy ugrupowanie swoich sił.**

ŻYDZI GÓRNOŚLĄSCY NIE BĘDĄ GŁOSOWALI ZA POLSKĄ.

Nauen, 14 stycznia (PAT). Górnośląski komitet żydowski wydał do żydów górnośląskich odezwę, nawołującą, aby **nie głosowali za Polską.**

ZAMACH NA SKLEP KUPCA POLSKIEGO.

Warszawa, 14 stycznia (PAT). W Toszku, powiatu gliwickiego dokonano wczoraj zamachu na sklep kupca polskiego p. Wróblewskiego. Nieznani dotychczas sprawcy **rzucili bombę dynamitową, niszcząc wnętrze sklepu i przyną odnieśli ciężkie obrażenia.** Obecny przypadkowo w sklepie znajomy Wróblewskiego został również ranny. **Sprawcy zamachu zdołali zbiec. Zamach ma niewątpliwie tło polityczne.** P. Wróblewski znany jest jako dobry Polak i otrzymał kilkakrotnie **listy z pogróżkami** od niemieckich bojowców.

Pogróżki z powodu strajków.

Pos. Antoni Anusz zamieszcza w »Kur. Por.« artykuł przeciw strajkom, zatytułowany »Chwytanie za gardło«. Jak tytuł wskazuje, artykuł w ostrych słowach zwraca się przeciw strajkom wogóle, a przeciw ewentualnemu strajkowi kolejowemu w szczególności. W artykule tym znajdujemy między innemi zwrot następujący:

»Niedawno komuniści wydali odezwę z pogróżką: »Niema chleba — nie będzie węgla«. Trzeba więc tylko, **aby chłopi powiedzieli: niema węgla, żelaza i skór — nie będzie chleba,** a będziemy mieli w kraju wojnę wszystkich przeciw wszystkim«.

Dziwna rzecz! W numerze »Piasta«, który onegdaj ukazał się w Krakowie, znajdujemy także artykuł przeciw strajkom, p. t. »Hola! Mości Panowie!« Artykuł kończy się następującą apostrofą:

»A gdyby tak, mości panowie, gdyby tak zarażeni temi waszemi strajkami, metodami, **poszli za waszym przykładem chłopi?** A gdyby i oni pewnego dnia powiedzieli: Ano, strajkują ci i tamci, **będziewa i my strajkować!** Chłopi mają też bolączek niemało i powodów do strajku byłoby dość. Ładniebyście wyglądali, gdyby pewnego dnia **wybuchł taki chłopski strajk!** Powymieralibyście z głodu! Dlatego też w chwili obecnej, dla państwa tak ciężkiej, my, chłopi, powiadamy do wszystkich strajkowiczów: Mości panowie, hola! Bo jak wy nie przestaniecie niszczyć państwa przez strajki, to i my raz zastrajkujemy, ale to wam na dobre nie wyjdzie! Radzimy to pamiętać!«

»ROBOTNIK« PRZECIWKO P. ANUSZOWI.

Warszawa, 14 stycznia (Tel. wł.) »Robotnik« **występuje dziś ostro przeciw posłowi Anuszowi** za to, że domaga się od rządu, by w razie strajku kolejarzy, **starał się utrzymać w ruchu koleje państwowe.** »Robotnik« wskazuje, że pos. Anusz nie występował jednak przeciw chłopom, którzy dali zaledwie ¼ kontyngentu, do którego byli zobowiązani.

GWAŁTOWNE SCENY W PARLAMENCIE CZESKIM.

Praga, 13 stycznia (PAT). Podczas posiedzenia parlamentu przyszło do **gwałtownych scen z posłami komunistycznemi.** Pos. Smeral zarzucił, że w więzieniu znajduje się przeszło 3.000 komunistów.

Różne wiadomości polityczne.

SPRAWA MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI. Z Warszawy telefonują nam: Podane przez jeden z dzienników krakowskich pogłoski o kandydaturze p. Włodzimierza T e t m a j e r a na ministra sztuki, są przedwczesne. Wogóle nie jest jeszcze zadecydowana sprawa utrzymania tego ministerstwa.

KIEROWNICTWO KOMISJI DLA SPRAW JEŃCÓW. »Rzeczpospolita« podaje, że pogłoski, jakoby na czele komisji, która ma odjechać do Moskwy z chwilą podpisania układu o jeńcach, miał stać p. podsekretarz stanu Dąbrowski, nie potwierdzają się. Na czele jej stanąłby p. Edward Zalewski, który jako delegat ministerstwa spraw zagranicznych prowadził i ukończył rokowania w tej sprawie w Rydze.

WOLNOŚĆ STOWARZYSZEŃ W REPUBLICE CZESKIEJ. W powiecie politycznym Ostrawa Morawska rząd czeski rozwiązał 90 stowarzyszeń. Są to przeważnie stowarzyszenia niemieckie.

KS. HLINKA WYJEŻDŻA DO AMERYKI, aby nawiązać kontakt z bawiącymi tam Słowakami.

SOCJALIŚCI ARGENTYŃSCY PRZECIWKO TRZECIEJ MIĘDZYNARODÓWCE. Kongres argentyński partji socjalistycznej odrzucił wniosek o przyłączenie się do trzeciej międzynarodówki.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Przy ożywionym ruchu w papierach przemysłowych i handlowych utrzymuje się przeważnie tendencja zwyżkowa, chociaż nie obeszło się w niektórych akcjach bez zniżek.

Poszukiwano po wyższych kursach: »P. T. H.«, »Impex«, »Żeglugę Polską« (1800), »Sierszę« (górniczą), »Tepego« (10800), »Trzebinię« (tłuszcze), »Porcelanę w Ćmielowie«, która już doszła do 5900 mk.

W akcjach bankowych zastój. W papierach lokacyjnych dokonano jednej tylko transakcji: pożyczkę Krakowa po kursie 81.

Z powodu niesłychanie wysokiej ceny obcych walut i dewiz, wstrzymywano się od operacyj niemi i nie notowano ich.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 13 stycznia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Transakcja		670'—
Bank Hipoteczny	675—	725'—
Transakcja	680'—	700—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	525'—	600'—
Transakcja	550'—	600'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	900'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	1650'—	1725—
Transakcja	1700'—	1620'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	750'—	850'—
Transakcja	810'—	760'—
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.	3000'—	3300'—
Transakcja	3000'—	3250'—
Żegluga Polska	1300'—	1800'—
Transakcja	1800'—	1850'—
Zieleniewski	9500'—	10000'—
Transakcja	10000—	9700—
Warsz. Ska akc. bud. parowczów	4900'—	5200'—
Transakcja	4900'—	5200'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	5600'—	5750'—
Transakcja	5825'—	5650'—
»Automotor« fabryka samochodów	2600'—	2700'—
Transakcja		2650'—
»Górka« fabryka cementu	7900'—	8100'—
Gal. akc. Zakłady gorn. Siersza	7200'—	7600'—
Transakcja	7400'—	7550'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gorn.	10800'—	10800'—
Transakcja	10500'	10400'—
Polska Nafta	4000'—	4300'—
Transakcja	4200'—	4175—
Elektrownia w Sierszy	9500'—	10500'—
Transakcja		10000'—
»Oikos« T. A.	5000'—	5200'—
Transakcja		5100—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	2000'—	2200'—
Transakcja		2200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3250'—	3700'—
Transakcja	3570—	3600—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	4800'—	5000'—
Transakcja		4900'—
Fabr. porcelany w Ćmielowie	5600'—	5900'—
Transakcja	5600'—	5900'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 13 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 3.67.2, transakcje 215—214.75, żądano 220, poszukiwano 213. 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.20, transakcje 100, żądano 103, poszukiwano 99. 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.27.5, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.51.1, transakcje 225—235, żądano 240, poszukiwano 220, listy zastawne 4% ziemskie wartość kuponu 0.45.4, 5% m. Warszawy wartość kuponu 2.75.4, transakcje 315—310, żądano 320, poszukiwano 305, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 2.47.5, transakcje 260—267.50. 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0.18.

Akcje warszawskie: Bank eskontowy warszawski 6 emisja 2200—2225, Bank handlowy warszawski 1—6 emisja 1640, 9 emisja 1575—1640—1625. Bank kredytowy warszawski 3 emisja 2600—2500, 4—5 emisja 2300—2250—2300, Bank kupiecki w Łodzi 810. Bank towarzystw współdzielczych 4 emisja 2200. Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych 1—4 emisja 10.300—10.500. Lilpop-Rau-Lewenstein 15.800, 15.600, Rudzki 12.600—12.500—12.550, Starachowice 9250—9025—9100. Żegluga 1—3 emisja 15.000—15.800, Borkowski 1—5 emisja 2975—2925—2940. Bracia Jabłońscy 2300—2375—2325. Firley 2550—2575, Bank zachodni 1204—1500. Zawiercie 23.000—22.500. Warszawskie Tow. handlu i żeglugi 1—4 emisja 1550—1600—1575.

Waluty:

	Gotówką sprz.	Gotówką kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjedn.	815—	750'—	815'—	750'—
Dolary kanad.	650'—	690'—		
Franki franc.	51'—	48'—	51'—	48'—
Franki belg.	54'—	50'—	54'—	50'—
Franki szwajc.	125'—	115'—	125'—	115'—
Funty szterlingi	3080'—	2900'—	3080'—	2900'—
Marki niemieckie	1200'—	1100'—	1200'—	1100'—
Korony austr.	112'—	112'—	112'—	112'—
Korony czeskie	9'60	8'80	9'60	8'80
Korony szwedzkie	175'—	162'—	175'—	162'—
Korony duńskie	134'—	123'—	134'—	123'—
Korony norweskie	140'—	129'—	140'—	129'—
Lei	11'30	10'50	11'30	10'50
Liry	28'—	26'—	28'—	26'—
Marki fińskie	22'50	21'—	22'50	21'—
Floreny holend.	272'50	250'—	272'50	250'—

Ruble carskie po 500: 455—475, ruble dumskie po 1000: 124—110—115, ruble dumskie po 250: 85.

GIEŁDA LWOWSKA z 13 bm.: Ruble carskie po 100: 440—480, ruble carskie 500-tki: 440—480, drobne 350—380, dumskie 1000: 105—125, po 250: 85—105, karbowańce 1000: 5—8, grzywny po 500 i wyżej 8—11, franki francuskie 48—51, szwajcarskie 115—125, funty szterlingi 2900—3080, dolary amerykańskie 750—850, kanadyjskie 600—650, marki niemieckie po 1000: 1100—1200, po 100: 1000—1100, drobne 900—1000, lei rumańskie po 500: 1050—1150, drobne 950—1030, liry włoskie 26—28, korony czeskie 880—960, korony austrjackie 110—120, franki belgijskie 50—54, korony szwedzkie 162—175, korony duńskie 123—134, korony norweskie 129—140, marki fińskie 21—22'50, floreny holenderskie 252'50—255. Dewizy: Londyn 2300—3080, Paryż 48—51, Zurych 115—125, Praga 880—960, Wiedeń 115—125, Berlin 1100—1200, Nowy York wyżej 50: 750—850, Medjolan 26—28, Bukareszt 1050—1130, Bruksela 50—54, Kopenhaga 123—134, Finlandja 21—22'50, Holandja 252'50—255, Szwecja 162—175, Norwegja 129—140.

SPRZEDAŻ ZAKŁADÓW OŚWIĘCIMSKICH. »Robotnik« donosi, że główny urząd likwidacyjny uchwalił sprzedać zakłady przemysłowe w Oświęcimiu w prywatne ręce. Wypłata należności byłaby dokonaną w walucie dolarowej.

x GDZIE JEST CUKIER? Jak z Warszawy donoszą, minister handlu oświadczył, iż obawy, jakoby z powodu wywozu cukru do Francji, brakło nam samym cukru, są bezpodstawne, gdyż mamy w roku bieżącym wobec korzystnego urodzaju buraków i pomyślnie przeprowadzonej kampanji o 20 procent z górą więcej cukru, niż w roku zeszłym. Ogółem otrzymamy z górą 20 tysięcy ton cukru.

Bardzo to ładnie! Ale gdzież jest ten cukier? Dlaczego nam go nie dają? Przecież cukier musimy kupować w pasku i płacić od 200 Mkp. w górę za kilogram

RADA OGÓLNA TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO obradowała we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Witolda ks. Czartoryskiego nad sprawozdaniem działalności Towarzystwa w ostatnich czterech latach. W obradach wzięło udział bardzo wiele osób, zastępca jeneralnego delegata rządu hr Wodzicki, reprezentant ministerstwa rolnictwa Janowski, delegat centralnego Związku rolniczego Wąsowicz, dowódca D. O. G. Lamezan i inni. Po przemówieniach wstępnych przyjęto zmianę statutu w kierunku zdemokratyzowania Towarzystwa, opierając jego organizację na kółkach rolniczych i zarejestrowanych kółkach rolniczo-handlowych. Siedzibą będzie nadal Lwów, a terenem działalności wschodnia Małopolska. Wygłoszono referaty na temat rolnictwa i zasiewów wiosennych. W obszernej dyskusji podniesiono szereg wskazówek w celu popierania zniszczonego przez wojnę rolnictwa. W czasie posiedzenia zebrano na cele plebiscytowe na G. Śląsku 56.500 mk.

SZCZEGÓŁY PROJEKTU UMOWY ANGIELSKO-ROSYJSKIEJ. »Manchester Guardian« ogłasza tekst angielskiego projektu wznowienia stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Projekt umowy stwierdza konieczność usunięcia przeszkód w nawiązaniu stosunków handlowych pomiędzy Anglją a Rosją sowiecką. Okręty rosyjskie będą mogły przybywać do portów angielskich. Rząd sowiecki ma prawo ustanowienia w Anglji konsulatów, to samo również obowiązuje Rosję sowiecką w stosunku do Anglji. Par. 8 stwierdza obowiązek Rosji sowieckiej wypłacenia odszkodowań obywatelom angielskim za straty poniesione wskutek wojny i rewolucji. Jeden z dalszych paragrafów ustala 3-miesieczny termin dla ogłoszenia układu.

MASOWY DOWÓZ WEŁNY DO CZECHOSŁOWACJI. (Horn.) Według sprawozdania asystenta amerykańskiego komisarza handlowego Donalda L. Brooda, mają otrzymać przędzalnie czechosłowackie część transportu (1 tys. ton) wysłanego przez towarzystwo wywozowe do Niemiec, Austrji i Czechosłowacji. — Transport wełny chińskiej niedawno nadszedł już do Hamburga: towar ten przeznaczony jest dla fabryk czesko-słowackich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Podziękowanie.

W ciężkim smutku po stracie naszego najukochańszego męża i ojca, ś. p. **Maksymiljana URBAŃSKIEGO,** dzięki serdeczne składamy za wyrażone nam współczucie i oddanie ostatniej posługi ś. p. Zmarłemu. W szczególności WPanu Drowi Wilczyńskiemu za troskliwą opiekę w chorobie, Wielebnemu klerowi, Stowarzyszeniu cukierników i piernikarzy za zajęcie się pogrzebem. Pp. Pieczarce i Zbiegieniowi, Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego za okazanie nam tyle dowodów życzliwości w chwili strasznego naszego nieszczęścia i bólu. Również Kolegom pp. Izraelitom, że w ostatniej chwili pamiętali o swoim prezesie. Pani Zborowskiej i jej uczenicom za udział w pogrzebie składamy serdeczne »Bóg zapłać«. **Rodzina.**

Kraków, w styczniu 1921 roku.

ZNALEZIONO w wozie tramwajowym przed kilkoma miesiącami SYGNET Z HERBEM który po udowodnieniu prawa własności można odebrać w dyrekcji Krakowskiej Spółki Tramwajowej, ulica Gazowa 4. 321

W sobotę, dnia 15 stycznia b. r., odbędzie się w sali Saskiej

Zabawa Maskowa

Osoby, które dotychczas nie otrzymały zaproszeń z powodów od komitetu niezależnych, mogą się zgłosić po takowe o s o b i ś c i e między godziną 2—4 po południu do Dra H e n r y k a E i l b a u m a, ulica Sławkowska 23. 316

Dnia 22 stycznia b. r., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali Kahału

Walne Zebranie
Żyd. Tow. Sport. „Jutrzenka“

na które o niezawodne i punktualne przybycie prosi wszystkich członków Wydział. — Na porządku dziennym sprawy zasadniczej wagi. 301 2 WYDZIAŁ.

Gumy i węże automobilowe GOODRICH

oryginalne amerykańskie, do nabycia w większych ilościach, tranzito Gdańsk, Wiedeń i Trjest

Jeneralny zastępca przyjmuje Interesentów w Krakowie, Grand Hotel, pokój Nr 10 w piątek i sobotę dnia 14 i 15 b. m. od godz. 2—5 popołudniu.

W sprawie
zawiązania spółki drzewnej z siedzibą w Krakowie

przyjmują dyrektorowie lwowskiego Towarzystwa naftowego i handlowego; przemysłowców, mających zainteresowanie, oraz dysponujących odpowiednim placem z torem przemysłowym, lub w pobliżu dworca towarowego

w biurze „Rekord“
Karmelicka 28
w dniach 13, 14 i 15 b. m.
między godziną 3—4 popoł.

Przez władze szkolne zatwierdzona
Szkoła pisania na maszynach „HERMES“ J. Pilcha w Krakowie
ULICA FLORJAŃSKA L. 39, II. P.
z prawem wydawania świadectw, wyucza pisania na maszynach wszelkich systemów od godziny 9 rano do 7 wieczorem. 229 5

Kursa maturyczne, seminarjalne
WOLSKA 13, II. P.
pod kierunkiem profesorów seminarjów jednoroczne i dwuletnie.
Wpisy codziennie od godz. 6—7½ wieczorem.

Dr Kazimierz Kotlarz
b. lekarz klinik wiedeńskich
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
KRAKÓW, ULICA NIECAŁA L. 5
ord. od 2—4.
W niedziele i święta od g. 12—1.

Lysoform do desynfekcji i Lysol
hurtownie i detajlicznie polecają najtaniej
REIM i Ska Kraków.
266 3

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki z metalową płytą, angielską mechaniką, okazyjnie DO SPRZEDANIA. Wiadomość w Administracji »Nowej Reformy« pod: »60«.

Koncesjonowana szkoła
MARJI WERNICKIEJ
Wpisy na gimnastykę rytmiczną, tańce klasyczne w stylu dziecięcym, Ulica Michałowskiego L. 14, I. piętro, od godziny 3 do 5 po południu.

WARSZTATY SP. AKC. „AUTOMOTOR“

Kraków-Dębniki, ulica Barska L. 12 - - - - - - - - Telefon Nr 153

wykonują wszelkie roboty z zakresu mechanicznej obróbki metali (toczenie, frezowanie i t. p.). 313 1 2

MAGAZYN NOWOŚCI

SPÓŁKA Z OGR. POR.

W KRAKOWIE — ULICA FLORJAŃSKA L. 28

zawiadamia, że nadeszły

suknie wieczorowe, wizytowe i spacerowe,

wszelakie bluzki, sweatery wełniane i jedwabne. 217 3 3

Dziecięca konfekcja. **Dziecięca konfekcja.**

Ogrodnik

ewent. z pomocnikiem, w wieku 55 lat, żonaty, znający się na wszelkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje posady od 1 kwietnia na ordynarję. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod **„Ogrodnik“.** 304

Dobra krawcowa

szyje płaszcze, kostjumy i suknie. Wykonanie staranne po bardzo przystępnych cenach. Wiadomość w sklepiku, ul. św. Jana 26. 812

Dam pokój

umeblowany z wszelkiemi wygodami i całem utrzymaniem lub bez **w Krakowie** za takie samo dla mojego męża, kapitana W. P. w Warszawie, w okolicy Nowego Świata. — Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Sienna 12. 299

Fortepian

pierwszorzędnej marki, z metalową płytą, angielską mechaniką, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy“ pod **„60“.** 60

Skradziono 21 grudnia portfel Teofila Kaczmarczyka. Proszę o zwrot. Ulica Kościuszki 37. 317

Kalendarze tygodniowe

pocztówki świąteczne, papiery listowe, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji 41 9 25

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24.

Poszukuję

do wydzierżawienia parę morgów pola lub ogrodu wraz z mieszkaniem w Wielkim Krakowie. Wiadomość: Supłat, Kraków, ulica św. Jana 14. 60 2 3

Poszukuję

umeblowanego pokoju z utrzymaniem lub bez, przy lepszej rodzinie. Cena obojętna. — Zgłoszenia pod **„Zentra“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 249 2 3

Mieszkanie

4 pokoje, kuchnia, z komfortem, w Krakowie, do zamiany na mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość“, Kraków, ulica Podwale 3. 257 2 2

2 pokoje

na biuro w śródmieściu lub obok dworca kolejowego, obejmę natychmiast za czynszem obojętnym. — Zgłoszenia pod **„Gwałtownie potrzebne“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 264 3 3

Na wieś do dużej eksploatacji leśnej poszukuje się panny, izrael., z poważnemi rekomendacjami, w celu udzielania 6-letniemu chłopczykowi pierwszych początków nauki, jak również zajęcia się nim. Wymaganą jest gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz gry na fortepianie. Fotografia, której zwrot się zapewnia, pożądana. Zgłoszenia pod **„Eksploatacja 6“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 260 3 3

Kamienice

majątki, sklepy, ma do sprzedania konces. biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży sklepów, realności, wynajmu mieszkań, posiada przeszło 350 tablic do lepienia afiszy, dział spedycyjny we własnych wozach meblowych, suche składy we własnej kamienicy. Biuro po długoletniej działalności, cieszy się pełnem zaufaniem P. T. Klientów i mieści się tylko przy **ul. Szewskiej 5, telef. 2248,** pod firmą **Jan Ropski,** Dom dla handlu i przemysłu, i nie ma nic wspólnego z nowo otwartem biurem wynajmu mieszkań Władysława Ropskiego. 205 3 10

Nadszedł transport

podszewek jedwabnych, półjedwabnych, bawełnianych, oraz brokatów. Kraków, ul. Brzozowa 4, I p. 145 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa Kraków, ul. Szeroka 22. 73 11 20

Kursa maturyczne i uzupełniające

„Nauka“

w Krakowie, ul. Jasna l. 5,

przygotowują do matury gimnazyalnej, realnej, seminaryalnej, do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.**

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia przyjmuje się od 11—12 i od 4—6. 29 5 0

Rutynowany i samodzielny

korespondent (ka)

polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, poszukiwany dla biura technicznego na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod **„B. U.“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 284 2 2

Pannę

piszącą na maszynie, przyjmie się natychmiast. Znające stenografję mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia osobiste u p. Abrahama Lindenbauma, ul. Dietla 47. 287 2 3

Poszukuje się

Francuski do udzielania lekcyj codziennie 2 godziny. Adres: Klugerowa, ul. Stradom 27. 283 2 2

Parcelę

153°, przy tramwaju, ulica Józefitów za parkiem Krakowskim, za willę, sklep, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, ul. Podwale 3. 282 2 3

Kasa National-Register

prawie nowa, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. — Zgłoszenia pod **„Sprzedaż okazyjna“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 294 2 2

„POLAK“

kalendarz historyczno-powieściowy Wojnara na rok 1921,

zawiera 20 arkuszy druku z bardzo bogatą i urozmaiconą treścią, ozdobioną przeszło 70 ilustracjami i barwną okładką, tudzież pięknemi winietami przy kalendarjum, symbolizującemi zjednoczenie Polski. Prawdziwą ozdobę kalendarza stanowi cykl Artura Grottgera, p. t. „Wojna“ (11 obrazów) w artystycznej reprodukcji.

Przewodnią myślą całego wydawnictwa jest zapoznanie braci Górnoślązaków z całą Polską i całej Polski z Górnym Śląskiem i jego skarbami, aby tym sposobem przyczynić się do zjednoczenia duchowego i politycznego tej prastarej dzielnicy polskiej z Rzecząpospolitą.

Cena **60** Mkp.

Po nadesłaniu należności wprost do wydawcy, przesyłka opłatnie. — Adres zamówień: **Wydawnictwo kalendarzy Wojnara w Krakowie,** ul. Kopernika 10. 72 5 5

Naprawy

maszyn do szycia

przyjmuje 8266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Obraz rodzajowy

Józefa Męciny Krzesza

z najświetniejszej epoki artysty do sprzedania. Do obejrzenia w dniach 12, 13 i 14 stycznia między godz. 2—4 po południu, ulica Dunajewskiego 1, IV piętro. 258

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye stare, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 14 1 0

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 11468

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Franciszka Wojtyłko

w Krakowie, ul. św. Anny 2

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jakoto: portjery, firanki, meble i materace; wykonuje nowe, przerabia stare, tak w miejscu, jak i na prowincji. Robota solidna na czas umówiony, ceny umiarkowane. Poleca się łaskawym względom P. T. 8020 3 3

Franciszek Wojtyłko.

Samochodów ciężarowych

pierwszorzędnej marki od 1—5 tonn pojemności — dostarcza

F. Kaczmarczyk, Kraków, Groble 5.

Na składzie są: „Fiat“ 5-tonnowy, „Fiat“ 3-tonnowy, „Saurer“ 3-tonnowy; wszystkie na nowych gumach.

Ceny przystępne, towar pierwszej jakości. 306 1 3



Pasta **„Mary“,** dzięki swym własnościom chemicznym, **czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.**

Przedstawiciel na Małopolskę:

Dom handlowy Jakób Verständig

Rzeszów, ul. Zamkowa 6. 56 7 20

WIT STWOSZ Spółka z ograniczoną poręką

Warsztaty sztuki kościelnej i przemysłu artystycznego

wykonują całe urządzenia kościelne, jakoteż pojedynczo: ołtarze, ambony, chrzcielnice, feretrony, stacje Męki Pańskiej, nagrobki, epitafia w kamieniu, marmurze, terrakocie, majolice, stiuku barwnym lub drzewie. Projekty i kartony malowań ściennych, obrazy ołtarzowe, witraże, obrazy w mozaice, chorągwie dla bractw kościelnych, stowarzyszeń i cechów rzemieślniczych, jasełka kościelne, Boże groby i t. d. — **Warsztaty Wita Stwosza zatrudniają najwybitniejszych polskich artystów i rzemieślników** pod nadzorem specjalnych komisyj, złożonych z artystów i duchownych, znawców sztuki kościelnej. 214

Kraków, ul. Racławicka 19, dom własny.
Ul. Szpitalna 21. Dom artystów, wystawa.

Biuro techniczne

Herman Salat, Kraków, ulica Dietlowska 88

poleca: „Klingerit“, „Moorit“ i wszelkie płyty gumowe, asbest grafitowany i suchy w sznurach i płytach, wszelkie uszczelnienia konopne. Cyny „Banka“ kompozycja 15—60% i inne metale techn. Lampki benzynowe, armatury i narzędzia. 315

Oferty na żądanie. Oferty na żądanie.

Zarząd główny Ski akc. TEHATE, Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Warszawie, ul. Hipoteczna L. 5, poszukuje 288 2 3

3-ch biegłych stenografistek

ze stenografją polską i niemiecką. Posady do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i curriculum vitae należy nadsyłać pod adresem Spółki w Warszawie.

Wyłączne zastępstwo na Kraków

KAWY WOLNEGO

otrzymała firma 187 3 3

BRACIA MIKOŁAJTYS

Kraków, ulica Poselska 18.

Zamówienia P. T. Kupców uskutecznia wprost z fabryki za zaliczką lub loco własne magazyny.

Zdolnego ekspedjenta

293 2 2

z działu bławatnego, jakoteż i praktykanta przyjmie zaraz **firma Hojtasz i Wołkowicz, Kraków, ul. Podwale 5.**

Poszukiwani do natychmiastowego wstąpienia:

1) Samodzielny korespondent polsko-niemiecki,
2) Fakturzysta

dla większego biura w Krakowie. Obznajomieni z działem rur i armatur mają pierwszeństwo. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem wymagań pod **„Walcownia“** do Biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 308 1 2

Wina owocowe

— słodkie czerwone, oraz wytrawne białe — poleca P. T. Kupcom, Składnicom Kółek rolniczych, Konsumom

Hurtownia Chrześcijańskiej Spółki Handlowej

Kraków, ulica Jagiellońska 9. 220 3 3

Wyszedł już z druku zbiór wierszy i nowel

WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO

RYMY I PROZA

Tegoż autora:

PIEKŁO (szkice z wojny),
WOJENNY BALONIK (bajki i nie-bajki).

Księgarnia Gebethnera i Ski w Krakowie wysyła książki pojedynczo za zaliczką i do księgarń za gotówkę. 42 4 0

PRZEGLĄD LEŚNY

dwutygodnik, poświęcony sprawom leśnictwa, handlu i przemysłu drzewnego oraz łowiectwa,

wychodzić będzie ponownie w zwiększonym formacie od dnia 15 stycznia 1921 r. pod dawną redakcją.

Współpracownictwo wybitnych specjalistów zapewnione. Szeroki dział ogłoszeń handlowych. Ustawy i rozporządzenia władz rządowych w sprawach lasu i obrotu drzewem. Artykuły i korespondencje płatne.

Prenumerata kwartalnie 90 Mk, z przesyłką 100 Mk numer pojedynczy 18 Mk. 8357 2 2

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, ulica Marszałkowska 81, m. 8, telef. 20-54,** od 5—7 po poł

H. FEDER

POLSKI DOM ZAKUPU

XIX/1. Wiedeń, Postfach 5

dostarcza wszelkich towarów po cenach fabrycznych. Formalności wywozowe załatwia sama firma w krótkiej drodze.

P.T. kupcom i fabrykantom, przybywającym na zakupno towarów do Wiednia — za poprzedniem listownem zgłoszeniem — służę osobiście, udzielając wszelkich informacyj. 239

— Pierwszorzędne referencje. —

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione

BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

Fabryka blacharska i instalatorska

JULJAN TOKAR

KRAKÓW. ULICA SW. JANA 10.

Fabryka: Rynek gł. 24, w podwórzu. Telef. 0574

wykonywa po cenach fabrycznych wyroby blacharskie, galanteryjne, wanny, nasiadówki, samowary i t. p. ——— Instaluje wodociągi, gaz, centralne ogrzewania, urządzenia kąpielowe, sanitarne i t. p.

(Posiada najlepsze referencje jako solidna, długoletnia, pierwszorzędna firma)

6763 4 4

L. 58564/VI a 109

Ogłoszenie dostawy.

Dyrekcja poczt i telegrafów okręgu krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na dostawę 10.000 sztuk słupów 6, 7, 8, 9 metrów długości, impregnowanych pod kontrolą rządu systemem „Boucherie“ witrjolem miedzi lub chlorkiem cynku, względnie sodonami fluorydów.

W braku reflektantów na dostawę słupów impregnowanych przyjęte będą oferty na dostawę słupów surowych.

Termin wnoszenia ofert do dnia **31 stycznia 1921 r.**

Bliższych informacyj zasięgnąć można w Dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego, Wydział budowy Kraków, ul. Wielopole 2.

Kraków, dnia 16 grudnia 1920 r.

Pierwsze

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Spółki akcyjnej

„KRAKUS“ Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie

odbędzie się

w sobotę, dnia 29 stycznia 1921 r. o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, przy ul. Długiej L. 1.

PRZEDMIOTY ROZPRAW:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z obrotów przedsiębiorstwa za pierwszy okres administracyjny od 18 marca 1919 r. do 31 sierpnia 1920 r.;
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o zamknięciu rachunków, przedłożenie bilansu za powyższy okres 1919/1920 i powzięcie dotyczącej uchwały (§ 47);
3. Oznaczenie dywidendy (§ 48);
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutorjum Zarządowi z czynności i rachunków za czas od 18 marca 1919 r. do 31 sierpnia 1920 r.;
5. Zatwierdzenie kooptacji 2 członków Rady Zawiadowczej;
6. Ustalenie wysokości marki obecności dla członków Rady Zawiadowczej (§ 36) i wynagrodzenia dla członków Komisji rewizyjnej (§ 44);
7. Wniosek o zmianę statutu (§ 8) i na powiększenie kapitału akcyjnego o 12,600.000 Mk p., to jest do wysokości 25,200.000 Mk p. przez wypuszczenie nowych 45.000 sztuk akcyj imiennej wartości po 280 Mk p. i upoważnienie Rady Zawiadowczej do oznaczenia czasu i sposobu przeprowadzenia nowej emisji;
8. Wybór dwóch członków i dwóch zastępców do Komisji rewizyjnej;
9. Wolne wnioski i interpelacje.

PP. akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 20 statutu złożyć akcje swoje, względnie potwierdzenia na akcje, najdalej do dnia 22-go stycznia 1921 r. w biurach przedsiębiorstwa, zawsze w godzinach popołudniowych od 3—5, na które otrzymają potwierdzenia, służące za legitymację, uprawniającą do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Zamknięcie rachunków i bilansu złożone będzie na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretarjacie przedsiębiorstwa do przeglądu.

Rada Zawiadowcza.

§ 20. W każdem Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonarjusze, którzy przynajmniej na 8 dni przed Zgromadzeniem złożyli akcje, uzasadniające ich prawo głosowania.

§ 19. Posiadanie 15 sztuk akcyj nadaje prawo do jednego głosu; każdemu akcjonarjuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika. 307

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Redaktor: Drukarni L. K. Górski